Nr. 90. Sobota, 20. Kwietnia 1901. Rok 91.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** przenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego Telesfora Stormkiego z Oświęcimia do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 kwietnia.

I znowu zarząd pruskiego ministerstwa oświaty zrobił ważny krok naprzód w praktykowanym od pewnego czasu rugowaniu języka polskiego z zakładów naukowych w Poznańskiem. Z rozpoczętym onegdaj nowym rokiem szkolnym usunięto z planu nauk gimnazyów nawet fakultatywne, to jest nadobowiązkowe godziny języka polskiego, przeznaczając je na inne przedmioty nadobowiązkowe. W kilku średnich zakładach zatrzymano wprawdzie naukę języka polskiego, lecz z tem wyraźnem zastrzeżeniem, że ma być ona zastosowaną „wyłącznie“ do wymagań uczniów niemieckich i być wykładaną w języku niemieckim.... Ze słówka „wyłącznie“ należy wnioskować, że ci uczniowie, którzy przyznają się do narodowości polskiej, będą wykluczeni od „dobrodziejstwa“ uczęszczania na tego rodzaju wykłady języka ojczystego. Organ poznańskiej regencyi twierdzi, że „zmiana“ dokonana obecnie w planie nauk „stała się nieodzownie konieczną po zajściach z ostatnich miesięcy“. Organ ten ma tu widocznie na myśli rewizye, jakie się odbyły u uczniów gimnazyalnych w różnych miastach Księstwa i Prus zachodnich w poszukiwaniu rzekomego tajnego związku polskiej młodzieży gimnazyalnej. Ależ faktem jest, iż przeprowadzone z użyciem znacznego aparatu śledztwo wykazało to tylko, że młodzież łączyła się jedynie w celu uzupełnienia tego, czego im szkoła niedawała, t. j. uczyła się wspólnie języka, literatury i historyi polskiej. Logicznie stąd należałoby tedy wyprowadzić wniosek, iż należało właśnie w gimnazyach zaprowadzić dla uczniów polskich wyczerpującą naukę ich języka ojczystego, żeby nie potrzebowali się uczyć pokątnie.

Polskie dzienniki poznańskie dając wyraz głębokiemu rozgoryczeniu, jakie wywołał w całem społeczeństwie polskiem najnowszy zamach na język ojczysty i wspominając o różnych propozycyach dla zaradzenia złemu, oświadczają się wprost przeciw wysyłaniu do Berlina bądź zbiorowych telegramów, bądź deputacyi. Doświadczenie bowiem nauczyło, iż tego rodzaju kroki niezmiernie rzadko odnoszą pożądany skutek. Ileż to deputacyi wysłało społeczeństwo do Berlina, a ostatnim razem w sprawie zakazu prywatnej nauki języka polskiego i ścigania pań, które się tą nauką zajmowały; wszystkie duputacye wracały z niczem. „*Wir sind nicht in der Lage*“ — oto stereotypowa odpowiedź ministrów na wszystkie przedstawienia i postulaty polskie.

W obecnym stanie rzeczy, nie ma innej rady, jak odwołać się do samopomocy we wszystkich dziedzinach życia, do domu rodzicielskiego i ogniska domowego, z którego powinny rozchodzić się tak ożywiające duszę polskiego dziecka promienie, aby ono wytrzymało najgwałtowniejszy nacisk.

Rada Państwa.

(*Telegraficzne sprawozdanie z dalszego ciągu posiedzenia Izby posłów w d. 18 kwietnia b. m.*)

Wiedeń, 19 kwietnia. Po burzliwych scenach, które zajęły początek wczorajszego posiedzenia Izby posłów, a znane są z wczorajszej depeszy, Izba przeszła do porządku dziennego. Referent ustawy należytościowej dr. Licht w wywodach swoich zajmował się rozporządzeniem Rządu, wydanem na podstawie §. 14. Komisya — przedstawiał mowca — znalazła się w sytuacyi przymusowej i z tego powodu musiała zawrzeć kompromis z Rządem. Mowca wskazywał następnie zmiany, jakie komisya poczyniła w rozporządzeniu Cesarskiem, a szczególnie podniósł, że instytucya ulg należytościowych, usunięta przez rozporządzenie Cesarskie, powinnaby być przywrócona na nowo przynajmniej w dziedzinie obrotów budynkami nowymi i przebudowanymi.

P. Noske (*contra*) polemizował ze sprawozdawcą i zaprzeczał, jakoby komisya była w sytuacyi przymusowej. Przez przyjęcie noweli interesy miast wcale się nie poprawią.

Po p. Schoepferze zabrał głos p. Rotter i na podstawie szeregu bardzo ciekawych dat o ruchu budowlanym rozmaitych miast galicyjskich z lat 1897 do 1900 udowadniał, że skutkiem wydania znanego rozporządzenia Cesarskiego na podstawie §. 14go ruch budowlany i obroty w zakresie zmiany posiadania realności znacznie osłabły, a tem samem zmniejszyły się dochody miast i Państwa. Mowca wskazał na podobne objawy w innych miastach, szczególnie czeskich. Projekt komisyi wprowadza wprawdzie pewne ułatwienia, jednakże to nie wystarcza, lecz trzeba powrócić do stanu, jaki istniał przed r. 1899. (Żywe oklaski).

Po przemówieniu p. Trebernigga (*contra*) wybrano mowcami generalnymi p. Kaizla (*pro*), a p. Leopolda Steinera (*contra*), poczem prezydent posiedzenie zamknął.

Następne odbędzie się dziś o godz. 11 przed południem.

Wiedeń, 19 kwietnia. Komisya socyalnopolityczna odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, na którem przeszła do szczegółowej dyskusyi nad przedłożeniem rządowem, tyczącem się skrócenia czasu pracy w górnictwie. Przy artykule 3 *a* rozwinęła się dłuższa dyskusya, w końcu przyjęto ten artykuł według redakcyi przedłożenia rządowego; artykuł ten postanawia, że czas pracy dla robotników zajętych w kopalniach węgla nie może przekroczyć 9 godzin dziennie. Następnie dyskusyę przerwano i posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 19 kwietnia. Wśród pism, które na wczorajszem posiedzeniu wpłynęły do Izby posłów, znajduje się przedłożenie rządowe, mocą którego ustawa o obowiązku poręki dla przedsiębiorstw kolejowych, mianowicie ustawa z 5 marca 1896, na wszystkie elementarną siłą pędzone koleje, a zatem także na koleje elektryczne. — Dalej wpłynęło przedłożenie o uregulowaniu stosunków tych robotników, którzy zatrudnieni są przy budowie kolei żelaznych.

Nowi Arcypasterze pod rządem rossyjskim.

Jak wiadomo, na ostatnim tajnym konsystorzu Ojciec św. ogłosił nominacye: ks. Kłopotowskiego na rzym. kat. arcybiskupa-metropolitę w Mohylowie, ks. Niedziałkowskiego na biskupa w Żytomierzu, hr. Szembeka na biskupa w Płocku i ks. Symona na arcybiskupa *in partibus infidelium*.

Bolesław Kłopotowski, dotychczasowy biskup eleuteropolitański *in partibus infidelium*, sufragan łucko-żytomierski, urodził się d. 13 marca 1848 r. w domu szlacheckim w Hołowczyńcach w gub. podolskiej pod Szarogrodem i otrzymał pierwotne wychowanie w domu. Nauki średnie pobierał najpierw w Złotopolu a potem w Kijowie. W r. 1865 wstąpił do seminaryum żytomierskiego, po którego ukończeniu w r. 1869 wysłany był do Akademii duchownej. W r. 1872 otrzymał święcenia kapłańskie, a w r. 1873 uzyskał stopień magistra św. teologii, poczem objął jedną z katedr profesorskich w seminaryum w Żytomierzu.

Tutaj wykładał teologię moralną i historyę kościelną. Jednocześnie w konsystorzu łucko-żytomierskim zasiadał jako obrońca nierozerwalności małżeństwa.

W r. 1877 objął ks. Bolesław Kłopotowski katedrę historyi Kościoła i prawa kanonicznego. W r. 1883 otrzymał godność kanonika łuckiego i żytomierskiego; w r. 1884 pod rektoratem ks. Franciszka Symona ś. p. ks. arcybiskup Gintowt powierzył ks. Kłopotowskiemu obowiązki inspektora Akademii.

W r. 1885 jako profesor i inspektor na dyspucie publicznej otrzymał stopień doktora kanonów, w kilka zaś lat później zasiadał w zorganizowanem przez ś. p. arcybiskupa Kozłowskiego oddzielnem konsorcyum sądowem dla drugiej instancyi spraw małżeńskich, pod prezydencyą ówczesnego ks. biskupa-sufragana Symona.

Ks. arcybiskup-metropolita Kłopotowski jest autorem trzytomowego podręcznika historyi kościelnej i wielu cennych artykułów historycznych, drukowanych w *Przeglądzie Katolickim*.

W maju 1897 r. zamianowany biskupem eleuteropolitańskim i sufraganem łucko-żyto-

LISTY Z ZAKOPANEGO.

VI.

(Program nad obłokami. — Przyroda zastępuje urządzenia zdrowotne. — Z budżetu gminnego. — O wodociągach i kanalizacyi. — Miliony i zero. — Jak Zakopane wyjść może na serdecznej przyjaźni. — Zadania prozaiczne, ale wdzięczne. — Suchotnicy, węgiel i sanatorya.)

Wysoko, w chmurach, unosi się nad Zakopanem ponętne widmo: wspaniały i fantastyczny program inwestycyjny, mający naszą stacyę klimatyczną, jak kulę bilardową, pchnąć naprzód po drodze rozwoju. Sprawa staje się aktualną — przynajmniej przy zielonych stolikach. Od paru lat mówi się tu o niej. Więc warto poświęcić jej kilka uwag, chociażby przyszło nawet z błękitnych szlaków feljetonu zejść na krótko na szary teren akademickiej debaty i zawadzić.... o cyfry. Zakopanego nie można niczem tak dobrze scharakteryzować, jak stwierdzeniem faktu, zakrawającego na paradoks, że wady jego są jego zaletami. Przez „wady“ rozumiem braki. Wiadomo, że przy współczesnej tendencyi do skupiania się wielkich mas ludzkich na niewielkich stosunkowo przestrzeniach, pierwszorzędnym postulatem społecznym stają się rozległe inwestycye, mające na celu wytworzenie jaknajpomyślniejszych warunków zdrowotnych. Ludne mrowiska dużych miast zamieniają się w braku takich urządzeń w formalne fabryki, produkujące coraz to bardziej zwyrodniały materyał ludzki. Zakopane, ze względu na szybki rozwój swojej stałej i przelotnej ludności, zbliża się z każdym rokiem do typu miejskiego, a jednak jest tu taki ogrom zdrowia, rozlanego na tak olbrzymich przestrzeniach, że upłynie jeszcze dużo czasu, zanim konieczność zapuka do jego wrót i upomni się o swój haracz w postaci kosztownych urządzeń zdrowotnych. Przeważna część miejsc kąpielowych i klimatycznych, modnych i odwiedzanych tłumnie, nie mogłaby się już obyć bez nich, Zakopanemu wolno jeszcze długo żyć w swoich prostych i pierwotnych warunkach i to stanowi tę jego paradoksalną wyższość.

Pomimo to o inwestycyach mówi się, projekty, programy, a nawet obliczenia ewentualnych kosztów fabrykują się gorączkowo, jeden pędzi za drugim, a wszystkie unoszą się wysoko — „nad obłokami“. Brakuje bowiem bagateli: pieniędzy. Gmina zakopańska jest uboga, jak mysz kościelna. Przeciętny budżet z ostatnich lat trzech wynosi 16.000 koron, z czego 8000 stanowią względnie stałe dochody gminy, a pozostałe 8000 pochodzą z 50-procentowego dodatku do podatków państwowych na cele gminne, jeżeli się zaś dołączy do tego wszystkie dodatki, jakie gmina płaci na kraj i na powiat, wówczas pokaże się, że płacimy 160 prc. dodatków — procent wprost kolosalny, któremu też Zakopane zawdzięcza niezwykły zaszczyt, że pod względem obciążenia dodatkami do podatków zajmuje trzecie miejsce w całej Przedlitawii. Niechże tu ktoś ma odwagę zaproponować podwyżkę na zrealizowanie programu królewskich urządzeń, nakreślonego pięknie, okrągło i z należytym rozmachem przez entuzyastycznych teoretyków i teoretycznych entuzyastów. Całe szczęście, że, jak wspomniałem, nie ma nic naglącego.

A program operuje rzeczywiście bardzo przyzwoitemi cyframi. Trzeba to przyznać. Naprzykład: wodociąg. Jestto pozycya skromniejsza. Znakomity fachowiec, radca Ingarden na podstawie pospiesznego obliczenia przypuszcza, że zaprowadzenie wodociągu w Zakopanem kosztowałoby około 160.000 koron. Zastrzegając się przytem, że suma ta może się znacznie podnieść, jeżeli się grunt tutejszy okaże trudnym do założenia urządzeń wodociągowych. Lecz na tem nie koniec. Technicy utrzymują bowiem, że wodociąg traci swoją wartość hygieniczną bez — kanalizacyi i uzasadniają to tem, że skoro się wodę doprowadza, to trzeba ją mieć także którędy odprowadzić. Otóż kanalizacya znajduje się również w spisie pobożnych życzeń, ale ten orzech jest jeszcze trudniejszy do zgryzienia od poprzedniego. Znowu bowiem utrzymują znawcy na podstawie obliczeń bardzo pobieżnych, robionych na kolanie, że gdyby zbudowanie kanałów na przestrzeni stacyi klimatycznej pochłonęło 2 miliony koron, to nie byłoby to tak przesadnie dużo. Nie byłoby dużo — ale jak dla kogo. Na taki bankierski wydatek Zakopane musiało-by być Rotszyldem, gdy w rzeczywistości, pod względem majątkowego uposażenia, jest proletaryuszem, całe szczęście, że bardzo zdrowym proletaryuszem.

Na tem kończy się tabliczka mnożenia, a raczej odejmowania — z próżni. Należy się jej jednak jeszcze komentarz, zdaje mi się, bardzo zasadniczej natury. Z programu powyższego zrobiono tu w ostatnich czasach niewzruszony postulat, rodzaj kanonu, który się propaguje i popularyzuje przy każdej nadarzonej sposobności. Propaganda ta jest w gruncie rzeczy tak zwanem „gadaniem na wiatr“ w obec przedstawionego powyżej stanu majątkowego gminy. Mimo to, bez względu na chłodny wynik rachunku, utrzymuje się ciągle i zyskuje na sile natężenia. I to jest fatalne. Wytwarza się bowiem w ten sposób zwolna najfałszywsza i nieobliczalna w swoich następstwach opinia, jakoby Zakopanemu bez tych krociowych, czy milionowych urządzeń groził upadek. Przysługa to prawdziwie niedźwiedzia. Jak Zakopane długie i szerokie, nikt nie wątpi o tem, że urządzenia te byłyby rzeczą arcywspaniałą, lecz równocześnie każdy, kto ma oczy ku patrzeniu, widzi, że jedynym środkiem, prowadzącym do osiągnięcia tej rzeczy arcywspaniałej, mógłby być chyba jakiś specyalny fundusz państwowy, albo krajowy, za któryby można sprawić sobie jeszcze wiele innych przepysznych urządzeń, choćby i kolej powietrzną z jednego szczytu górskiego na drugi. Ale nic podobnego Zakopanemu niestety nie grozi, a natomiast grożą mu poważne szkody, jakie mogą wyniknąć z lekkomyślnego szerzenia fałszywych opinii.

Dlatego w interesie Zakopanego należałoby życzyć, aby ci, co kultywują ten dziwny rodzaj „przyjaźni“, z jazd podobłocznych

mierskim, otrzymał po zatwierdzeniu go na tem stanowisku przez rząd dnia 21 listopada 1897 konsekracyę biskupią.

Ks. Karol **Niedziałkowski**, biskup tytularny samoski, dotychczasowy sufragan mohylowski, zamianowany biskupem dyecezyi łucko-żytomierskiej, urodził się dnia 21 maja 1846 r., we wsi Mieńkowicach pod Krzemieńcem na Wołyniu, z rodziny szlacheckiej ziemiańskiej.

Po skończeniu gimnazyum w Kamieńcu Podolskim (poprzednio uczęszczał do gimnazyum w Łucku), wstąpił tamże w r. 1862 do seminaryum duchownego, zkąd w roku 1865 wysłano go do Akademii duchownej w Petersburgu. Ukończywszy ją w roku 1867 ze stopniem magistra św. Teologii, po zniesieniu dyecezyi kamienieckiej i przyłączeniu jej do dyecezyi łucko-żytomierskiej ks. Niedziałkowski przybył do Żytomierza. Tu początkowo był nauczycielem śpiewu kościelnego i obrzędów w seminaryum dyecezyalnem, a po pięciu latach mianowany sekretarzem konsystorza, w r. 1881 jednak objął już katedrę łaciny i filozofii w temże seminaryum, gdzie następnie po zamianowaniu go w roku 1884 kanonikiem kapituły, wykładał prawo kanoniczne a w r. 1890 został rektorem seminaryum żytomierskiego.

W maju r. 1897 mianowany biskupem sufraganem mohylowskim i rektorem petersburskiej Akademii duchownej po ks. biskupie Symonie, otrzymał dnia 5 grudnia t. r. konsekracyę w kościele św. Katarzyny w Petersburgu z rąk ks. biskupa Palulona.

Po zgonie sędziwego ś. p. metropolity Kozłowskiego objął ks. biskup Niedziałkowski i pełnił do ostatniej chwili administracyę archidyecezyi mohylowskiej.

Nowy dostojnik znany jest w szerokich kołach nietylko kraju, ale i zagranicy ze swej wybitnej i płodnej działalności na polu literacko-publicystycznem. Z jego rozpraw i artykułów powstało dwutomowe dzieło p. t. „O chrześciańską zasadę“. Dzieje biskupów katolickich w Kamieńcu, Kijowie i Łucku znalazły w nim znakomitego monografistę a znacznym rozgłosem cieszą się dzieła p. t. Miraże mądrości“, „Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi św.“ i studyum o emancypacyi kobiet p. t. „Nie tędy droga szanowne panie!“

Ks. Jerzy hr. **Szembek**, proboszcz saratowski, profesor seminaryum tyraspolskiego i kanonik kapituły tyraspolskiej, którego krótki życiorys podaliśmy wczoraj, będzie 85-tym z kolei biskupem na prastarej stolicy w Płocku.

Konsekracya ks. Jerzego hr. Szembeka odbędzie się w Petersburgu.

Ks. Franciszek Albin **Symon**, dotychczasowy biskup nominat płocki, zamianowany arcybiskupem prowincyi Attalii *in partibus infidelium*, urodził się d. 13 marca 1841 r. we wsi Dubowice pod Zytomierzem. W roku 1856 wstąpił do seminaryum dyecezyalnego łucko-żytomirskiego, po którego ukończeniu wysłany do Akademii duchownej w Petersburgu, uzupełnił w niej wyższe wykształcenie teologiczne, a nadto uzyskał potem stopień dr. św. Teologii na uniwersytecie w Monachium.

W końcu r. 1864 ks. Symon objął w Akademii duchownej petersburskiej katedrę archeologii biblijnej, teologii pasterskiej i obrzędów kościelnych, a w r. 1866 został profesorem zwyczajnym historyi Kościoła i prawa kanonicznego, które w r. 1870 zamienił na katedrę Pisma św., jaką piastował bardzo długo.

W roku 1874 mianowany kanonikiem honorowym mohylowskim i członkiem zarządu akademickiego, a w roku 1876 wstąpił do gremium kapituły łucko-żytomierskiej, jako kanonik, pełniąc zarazem czasowe obowiązki inspektora Akademii.

W rok potem jednak ks. Symon opuścił ją i przeniósł do dyecezyi żytomierskiej, gdzie wykładał w seminaryum język grecki i teologię dogmatyczną.

Promowany w roku 1883 na prałata kapituły łucko-żytomierskiej, uczony kapłan musiał porzucić działalność w dyecezyi rodzinnej, w roku 1884 bowiem mianowany rektorem Akademii duchownej, powrócił do Petersburga, gdzie też dnia 14 grudnia r. 1891 został kreowany biskupem tytularnym Zenopolitańskim i sufraganem mohylowskim.

W maju r. 1897 nominowany biskupem płockim ks. Symon, jak wiadomo, z powodu wydanego przez niego rozporządzenia, usuwającego język rossyjski z nabożeństwa dodatkowego w kościołach katolickich dawnej dyecezyi mińskiej, został wywieziony do Odessy, gdzie dotąd przebywał.

Polacy na obczyźnie.

W Ueckendorf (w Westfalsko-nadreńskiej prowincyi) odbył się wielki wiec Polaków, na który stawili się też bardzo licznie ewangeliccy Mazurzy, pracujący w kopalniach węgla, a dotychczas mały biorący udział w ogólnem życiu polskiem. Wiec otworzył w imieniu „Związku Polaków“ górnik Stanisław Kunz. Podczas referatu o potrzebie łączenia się w związki zawodowe polskie, obecni na wiecu reprezentanci niemieckiego „Gewerkvereinu“ i „Bergknappschafft“ polscy socyaliści wywołali takie hałaśliwe sceny, że dozorujący zebranie komisarz policyi wiec rozwiązał. Wśród okrzyków „hańba“ wiecownicy się rozeszli, a sprawcy rozwiązania uciekli tylnem wyjściem, aby nie narazić się na pobicie.

Polacy w Charlottenburgu pod Berlinem prosili miejscowego ks. proboszcza, ażeby im pozwolił w drugie Święto Wielkanocne spiewać w kościele pieśni polskie. Ks. proboszcz zezwolił na to pod warunkiem, że zaczną spiewać jak Niemcy katolicy, powychodzą z kościoła. Gdy już odspiewano kilka zwrotek polskich, proboszcz zakazał dalszego spiewu i zagroził nawet policyą.

KRONIKA

Lwów, 19 kwietnia.

— **W sprawie zakładu zastawniczego** „Pii Montis“, zwanego niewłaściwie bankiem, dowiadujemy się, że JE. ks. Arcybiskup Isakowicz, jako przewodniczący kuratoryum tego zakładu, uznawszy z jedynym obecnym we Lwowie kuratorem p. Antonim Bogdanowiczem, że szkontra wyrywkowe, zarządzane dotychczas przez kuratoryum nie wystarczają do dokładnego zbadania sprawy, udał się wczoraj do c. k. Namiestnictwa z prośbą o zarządzenie ścisłego szkontra przez siły fachowe. Namiestnictwo, którego ingerencyę instrukcya zakładu ogranicza tylko do badania sumarycznych zamknięć rachunkowych co do cyfry i decydowania o wnioskach co do użycia nadwyżki zysku, nie miało powodu odmówić temu życzeniu zwłaszcza, że prokuratorya Państwa potrzebuje takiego ścisłego szkontra do celów śledztwa sądowego. Przeprowadzenie szkontra poruczono c. k. radcy rachunkowemu p. Józefowi Mühlnerowi i c. k. oficyałowi rachunkowemu Stanisławowi Krupce, pod kierownictwem c. k. radcy Namiestnictwa Korzeniowskiego, Czynność komisyi szkontrującej rozpoczęła się dziś rano i będzie musiała potrwać kilka tygodni. Wobec tego wszelkie informacye o rzekomych wynikach szkontra wyrywkowego i wysokości strat są przedwczesne. Zaznacza się tylko, że według ostatniego zamknięcia rachunkowego, stan funduszów banku wynosił 580.131 K. 25 h.

— **P. Wacława Zaleskiego**, c. k. starostę, powołanego do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych, żegnało wczoraj grono kolegów i przyjaciół i podejmowało go wspólnym obiadem w Kasynie narodowem.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej złożyła z odznaczeniem przed komisyą egzaminacyjną w Namiestnictwie panna Cecylia Kopystyńska.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 15 wydany dnia 17 kwietnia b. r., zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 14 kwietnia b. r., do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie rozdzielania bezpłatnych książek szkolnych ubogim uczniom szkół ludowych; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 16 kwietnia b. r., do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych z wyjątkiem miejskich we Lwowie i w Krakowie w sprawie wakacyjnych kursów nauki zręczności; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Konkursa; Ogłoszenia; Ogłoszenia licytacyi.

— **Publiczne** rozlosowanie dzieł sztuki za ubiegły rok pomiędzy właścicieli biletów rocznych lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b m., o godzinie 12 w południe.

— **P. Armand Dutertre** (Bolesław Pluciński), uproszony przez p. Antoninę Gawrońską, przybył wczoraj o godzinie 5 po południu do znanego zakładu wychowawczego, zostającego pod jej kierownictwem, by tutaj panienkom dać poznać prawdziwie piękną deklamacyę. W głównej sali i bocznych pokojach zgromadziło się paręset osób, które gorąco oklaskiwały w istocie wzorową deklamacyę paryskiego artysty.

— **Nową zimę** mamy znów we Lwowie. Od rana pada gęsty śnieg, który grubą powłoką pokrył dachy domów.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 26 i w sobotę 27 b. m., z uderzeniem godziny pół do 8 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od poniedziałku, d. 22 b. m.

— **Święcone.** W Stowarzyszeniu nauczycielek (ul. Batorego 11) odbędzie się w poniedziałek, d. 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem wspólne „święcone“ Związku b. seminarzystek i Stowarzyszenia nauczycielek, na które połączone wydziały obu Towarzystw wszystkich zapraszają swych członków.

= **Dwa** worki hreczki i 150 klg. grochu skradziono kupcowi Trenczerowi z magazynu za rogatką Żółkiewską.

= **Surdut zdrajcą.** Kowalowi Stankiewiczowi pod l. 1 Droga Lubieńska wykradziono onegdaj w nocy ze strychu przez dymnik 8 kur. Po znalezionym zrana pod komórką porzuconym surducie, poznano sprawcę w osobie Michała Podziaka, którego też aresztowano.

= **W Krakowie** przytrzymano na dworcu 15-letniego Abrahama Gorne ze Lwowa, który skradłszy ojcu 270 K., zamierzał wyemigrować do Anglii i dobrał sobie nawet dwóch towarzyszy, którzy go jednak w biedzie opuścili, powracając do Lwowa. Jednego z nich, 16-letniego Mojżesza Hellprauna, który miał namówić Gornego do kradzieży, aresztowano.

— **Samobójstwo.** W koszarach przy ul. Jabłonowskich odebrał sobie życie wystrzałem z karabinu żołnierz 15 p. p. Ludwiczak.

— **Śmierć wskutek poparzenia.** Służąca Franciszka Serafin, która we środę wieczorem doznała silnego poparzenia na całem ciele wskutek oblania się naftą, zmarła wczoraj po południu w tutejszym szpitalu powszechnym.

— **Dyrekcya** seminaryum nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości, że egzamin na nauczycielki robót ręcznych kobiecych odbędzie się w Samborze dnia 13 maja b. r. Podania zaopatrzone w przepisane dokumenta należy wnosić najdalej do 5 maja b. r. na ręce dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego.

— **Uroczyste sadzenie** drzew owocowych przez młodzież szkolną odbędzie się w sobotę, d. 20 b. m., staraniem Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie, na drodze Tarnów-Tuchów. W uroczystości tej, która ma na celu rozbudzenie w młodem pokoleniu zamiłowania do pielęgnowania i szanowania drzew, weźmie udział przeważnie młodzież szkolna okolicznych szkół, tudzież uczniowie szkół ludowych w Tarnowie.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Baniłowie ruskiem, Krzysztof Bohosiewicz, właściciel dóbr ziemskich, w 69 roku życia.

— **Zwłoki** dwumiesięcznego dziecka odgrzebał w tych dniach grabarz na cmentarzu w Krasnosielcach, pow. zbaraskiego.

— **Długowieczność.** W tych dniach przyjęto do szpitala św. Ducha żebraczkę nazwiskiem Teklę Grabowską, liczącą 100 lat.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Friedleina posiedzenie Rady miejskiej, na którem obradowano nad sprawami administracyjnemi i nad zmianami statutów Muzeum narodowego. Uchwalono między innemi, że Rada miejska mianować ma dyrektora i kustosza Muzeum. Dyskusyi nie doprowadzono do końca, gdyż przy §. 14 brakło kompletu i musiano posiedzenie zamknąć.

— **Żywcem spalone dziecko.** W Dusanowie, pow. przemyślańskiego, w czasie nieobecności tamtejszych włościan Leona i Kaśki Przyjmów, powstał w ich domu z niewiadomej przyczyny pożar, w czasie którego 7-miesięczne ich dziecko spiące w kołysce spaliło się na węgiel, drugi zaś 4-letni ich syn odniósł wskutek poparzenia tak ciężkie rany na całem ciele, że słaba jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

— **Niebezpieczna zabawka.** Dziewiętnastoletni parobek Franciszek Łuksa z Woli jasienickiej, pow. brzozowskiego, strzelając w czasie świąt Wielkanocnych z pistoletu, trafił śrutem obok stojącego 12-letniego chłopca Jędrzeja Hunię tak niebezpiecznie w brzuch, że ten na drugi dzień wyzionął ducha.

— **Przykry wypadek.** W małej wiosce koło Turynu dostał przy ołtarzu nagle pomieszania zmysłów proboszcz miejscowy. Celebrując Mszę, gdy podniósł w górę kielich, zamiast przepisanych obrządkiem słów, począł wykrzykiwać: „Evviva „Torino !“ „evviva l'Anorica !“ Następnie skoczył ze stopni ołtarza, porwał ministranta i zakrystyana, rzucił ich na ziemię i począł bić. W kościele powstało okropne przerażenie i z trudem ledwie udało się ludziom pokromić szaleńca i odesłać do domu obłąkanych.

— **Na karę śmierci.** Z Berna telegrafują 19 b. m.: Tutejszy sąd przysięgłych skazał właściciela dóbr Jana Ludwiga i matkę jego Józefę Ludwig, pierwszego za zamordowanie własnego ojca, drugą za namowę do zbrodni i współudział w niej, na karę śmierci przez powieszenie.

— **Hojny zapis.** Wdowa po architekcie w Poznaniu, niejaka Augusta Schultzowa zapisała cały majątek miastu. Zapis wynosi około stokilkadziesiąt tysięcy marek.

— **Mordercę** prostytutki Stadler, zamordowanej w Berlinie, już schwytano. Jest nim modelarz stolarski Oelze. Wypiera się zbrodni, twierdząc, że Stadler popełniła samobójstwo.

— **O nowem** osunięciu się góry donoszą ze Szwajcaryi. W Martigny, w dolinie Dransy, w kantonie Wallis, runęła góra na przestrzeni 400 m. do rzeki. Koryto mające 15 m. szerokości, pokryte jest prawie całkowicie. Winnicom nadbrzeżnym grozi zalanie.

Fałszerze monet. Z Brukseli telegrafują nam: Policya tutejsza uwięziła siedmiu fałszerzy monet, pomiędzy nimi kilku anarchistów.

— **Zemsta bandytów.** W wiosce Velanidis w Grecyi porwali niedawno temu bandyci wieśniaka nazwiskiem Dematrios Tselingas i za okupem chcieli go wypuścić na wolność. Pojmanemu udało się jednak uśpić czujność bandytów i uciec. To wprawiło bandytów w taką wściekłość, że wpadli do wioski, gdzie okropnie męczyli żonę i dzieci Dematriosa, a następnie oblali ich wrzącym olejem. W końcu podpalili zagrodę nieszczęśliwego Tselingasa i nie zaczepiani przez nikogo, cofnęli się spokojnie w góry.

— **Szach perski i duchowieństwo.** Szach perski, Muzaffer-Eddin, przez swoją podróż do Europy zwrócił przeciwko sobie większą część duchowieństwa perskiego. Olbrzymia demonstracya odbyła się niedawno w Teheranie, o czem szeroko rozpisuje się tamtejszy dziennik *Dor Dar.* W głównej moszei miał pewien mułłah (kaznodzieja) gwałtowną mowę przeciw szachowi, którego obwiniał, że w podróży do Frangistanu (Europy) stracił cześć i miłość dla świętej wiary przodków i przykładem swoim podkopuje wiarę w islam u prawowiernych. Zelektryzowany tem kazaniem tłum rzucił się k[illegible] arsenałowi, gdzie starał się uzbroić i „złych doradców“ szacha wymordować. Dopiero wojsk[illegible] zdołało z wielkim trudem oczyścić ulice z ekscedentów, a buntowniczy mułłah przypłacił śmiercią śmiałe słowa. Dopiero późniejsze śledztwo wykazało, że demonstracya była inscenizowana prz[illegible] najpierwszych dostojników państwa i dworu. Wielu z nich musiało iść na wygnanie do dalekiego Chorossnu, dobra zaś ich uległy konfiskacie. Prawdziwym powodem niezadowolenia duchownych jest to, iż szach zamierza skonfiskować rozległe ich dobra, gdzie do pracy używaj[illegible] rodowitych Persów jako niewolników, i związawszy się w olbrzymie i wpływowe konsorcyum podnoszą w celach własnego bogacenia się cen[illegible] artykułów spożywczych, czem sprowadzają n[illegible] biedną ludność nędzę i głód.

---

wrócili nakoniec na ziemię i tak pożądaną energię obrócili na cele pozytywniejsze. Bez wielkich przewrotów obejdzie się Zakopane na razie wybornie, jego poziom zdrowotny da się utrzymać na wzorowej wysokości w ramach teraźniejszych urządzeń i ustaw, byleby je tylko równie wzorowo wyzyskano. Posiadamy do tego celu cały szereg organów wykonawczych, od lekarza klimatyki, aż do komisarza, którego energia i sprężystość ma tutaj szerokie pole do popisu. Czystość potoków, źródeł, ulic — oto poszczególne fragmenty tego może nie tak szumnego i powabnego, ale wdzięcznego zadania.

Oprócz powyższej kwestyi pokutuje tu jeszcze inna, będąca źródłem nieskończonych sporów: czy Zakopane powinno stosować urządzenia swoje do potrzeb suchotników, czy nie? Jedni mówią: „powinno“ i domagają się zakazu palenia węglem, jak się to dzieje w Davos. Drudzy nie życzą sobie suchotników i na stanowisku tem stoi mianowicie rada gminna. Pominąwszy ów nieszczęśliwy węgiel, który nie gra tu prawie żadnej roli, bo spala się w niezmiernie małej ilości i tonie w olbrzymich przestworzach górskiego powietrza, to nie dziwię się bynajmniej stanowisku, zajętemu przez radę gminną, wobec znanego powszechnie faktu, że w okolicach niektórych wielkich gruźlicznych miejsc klimatycznych ludność dziesiątkowana jest przez suchoty. Szkoda byłoby skazać ten piękny lud podhalski na zniszczenie, a już zupełnie naturalnem jest to, że on się broni przeciwko możliwemu niebezpieczeństwu. Wogóle byłby to eksperyment bardzo ryzykowny otwierać wrota tego czarującego zakątka kraju przed suchotnikami. Zakopane ma charakter przedewszystkiem uroczej i powabnej siedziby letniej, jest punktem wyjścia dla wycieczek tatrzańskich, tysiące osób przyjeżdżają tu dla wypoczynku, dla wzmocnienia nadwątlonych płuc, dla zahartowania się, dla odzyskania równowagi. Ci wszyscy ludzie uciekliby stąd niezawodnie, gdyby napłynęła nagle wielka fala suchotników. Byłaby to szkoda niepowetowana i dla samej miejscowości i dla kraju. A chociaż nie wierzę stanowczo zapewnieniom wspomnianej już przezemnie odezwy, ażeby tutaj dopiero i w naszych oczach rodziła się sztuka polska, to żal byłoby mi tego tak ślicznie zapowiadającego się budownictwa, które powstaje na gruncie zakopańskim. Skończyłoby i ono na suchoty — gdyby zabrakło jego dzisiejszych entuzyastów.

Kwestya pemieszczenia chorych na gruźlicę da się wybornie rozwiązać wznoszeniem sanatoryów. Początek już zrobiony. Za rok otwarte zostanie pierwsze sanatoryum polskie na stokach Gubałówki — o trzy kilometry od Zakopanego. W przyszłości powstanie niezawodnie więcej, bo w ślad za wzrastającem zapotrzebowaniem ich znajdą się z pewnością kapitały, chociażby nawet tak leniwe, jak nasze.

Tak wygląda hygieniczny „rachunek sumienia“ Zakopanego.

Antoni Chołoniewski.

Notatki literacko-artystyczne.

„Wiadomości artystyczne“ znajdują się w stadyum powolnego ale ciągłego rozwoju, stając się w istocie odbiciem chwili przez dość dokładne notowanie wszelkich przejawów sztuki pięknej. W podwójnym numerze 14 i 15 wzmiankowanego pisma zasługuje na specyalną uwagę sylwetka Jana Galla, ozdobiona dwoma portretami wysoko cenionego przez fachową krytykę „pieśniarza polskiego. Zaraz z następnego artykułu dowiadujemy się, że Jan Gall stworzył już okazałą cyfrę 300 kompozycyj. Wystarczy to, by w dziejach muzyki polskiej trwałemi zapisać się zgłoskami

Albumu „Włochy“ zeszyt 13 poświęcony został w całości skarbom sztuki i architektury florenckiej. Wykonanie tablic rysunkowych jest rzeczywiście bardzo piękne.

Z Paryża telegrafują, że wczoraj odbyło się uroczyste przyjęcie Emila Faguet do Akademii francuskiej. Nowy „nieśmiertelny“ jest znakomitym krytykiem dramatycznym i literackim, oraz autorem kilku niepospolitych dzieł z dziedziny historyi literatury francuskiej. Wybrany został w miejsce powieściopisarza V. Cherbuliez. Odpowiadał mu Emile Ollivier, słynny ex-minister Napoleona III. Posiedzenie było niesłychanie zajmujące.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek po raz czwarty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

W sobotę „Manon“, opera w 4 aktach Masseneta. Trzeci i przedostatni gościnny występ Ireny Bohussówny.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po cenach popołudniowych „Fatinica“, operetka w 3 aktach Souppégo.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 odsłonach St. Moniuszki. Występ gościnny Al. Myszugi.

W poniedziałek po raz piąty „Życie na żart“, sztuka w 5 aktach Gabryeli Zapolskiej.

Najbliższą nowością będzie: „Młodość“, sztuka w 3 aktach Maksa Halbego, i wznowienie 5-aktowej komedyi Al. hr. Fredry (ojca) p. t.: „Rewolwer“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 18 kwietnia).

Wczorajsze, pierwsze po feryach wielkanocnych posiedzenie Rady, otworzył prezydent miasta dr. Małachowski o godzinie 7 minut 15 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał z polecenia dr. Małachowskiego sekretarz Rady p. Zawistowski pismo prezydenta miasta, wystosowane do prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu, w odpowiedzi na zarzuty zawarte w piśmie tejże z dnia 25 marca b. r.

Na samym wstępie tego pisma zaznacza dr. Małachowski, że zestawienie wykazów zaległości ogólnych, obejmujących resztę przypisów z szeregu lat ubiegłych a także bezsprzecznie zaległości nieściągalne lub niewłaściwie dotychczas w przypisie umieszczone i porównanie sumy tych zaległości z kwotą jednorocznego przypisu podatków, nie jest — zdaniem jego — ani trafnym ani właściwym sposobem czynienia porównań i wyciągania z nich wniosków. Zestawienie takie — twierdzi pan prezydent miasta — nie może dać również podstawy do bezwzględnego potępienia czynności magistratu w ściąganiu podatków w okresie ostatnich trzech lat.

Zdaniem dr. Małachowskiego, prawdziwego obrazu działalności organów egzekucyjnych dostarczyć tylko może porównanie cyfry zaległości jednego roku, z cyfrą przypisu podatku tego samego roku, albo zliczenie wszystkich zaległości z pewnego całego szeregu lat i porównanie tej sumy z przypisem podatków w tym samym czasie. Ale i takie zestawienie, jak utrzymuje pismo w dalszym ciągu, do przedstawienia dokładnego obrazu czynności organów egzekucyjnych nie wystarcza; potrzeba — zdaniem p. prezydenta miasta — jeszcze zbadać, ile co roku spłacano i o ile wzrastały podatki, porównać to wszystko i dopiero na tej podstawie możnaby stwierdzić, czy wina zaniedbania spada na organa egzekucyjne, czy też są inne od tego niezależne powody. W dalszym ciągu twierdzi pismo, że przypisy podatków stałych w ostatniem trzechleciu wynosiły 14,435.576 koron, opłaty zaś w tym samym czasie wynosiły 15,079.118 koron. Z porównania tych cyfr wynikałoby, że rocznie ściągano przeciętnie przeszło 200.000 koron więcej aniżeli wynosił roczny przypis. Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu nie przypisuje jednak tego korzystnego stanu zasłudze magistratu, a to z tego powodu, że wzrost w latach 1899 i 1900 pochodzi przeważnie z podwyższenia wpłat do podatku zarobkowego przez przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, i podatku rentowego. Działalność egzekucyjna magistratu, zdaniem krajowej Dyrekcyi skarbu, nic na ten wzrost nie wpłynęła.

W odpowiedzi na ten zarzut, nazywa pismo prezydenta miasta to twierdzenie gołosłownem, bo nie opartem na datach i cyfrach. Choćby to było i prawdą — pisze dr. Małachowski dalej — to faktem jest, zdaniem jego, że Lwów w przeciągu trzechlecia spłacił co najmniej tyle, ile wynosił przypis i że w r. 1900 zapłacił więcej podatków niż w r. 1898.

Powodem zaległości podatkowych we Lwowie — zdaniem p. prezydenta miasta — były głównie smutne stosunki ekonomiczne, co już p. prezydent wykazywał w poprzednich trzech swoich sprawozdaniach, wystosowanych do krajowej dyrekcyi skarbu.

W dalszym ciągu twierdzi dr. Małachowski, że w ostatniem trzechleciu prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu żadnych zarzutów nie czyniło ani nie zwracało specyalnie jego uwagi na zaległości.

Odpowiadając następnie na zarzut zbytniej pobłażliwości i systemu protekcyi w ściąganiu podatków, którym się ma kierować magistrat względem osób możnych i wpływowych, prezydent twierdzi, że krajowa dyrekcya skarbu na poparcie tego zarzutu nie przytoczyła żadnych faktów. Że się tym systemem jednak nie kierowano, dowodzi p. prezydent przytoczeniem kilku wypadków grabieży i sekwestracyj, dokonanych przez funkcyonaryuszy biura egzekucyjnego u radnych.

Omawiając w dalszym ciągu uczyniony magistratowi przez krajową dyrekcyę skarbu zarzut, że za jego pośrednictwem wpływają prośby o zezwolenie na spłaty ratalne tylko mniejszych kontrybuentów, utrzymuje prezydent w swem pismie, że magistrat przedkłada wogóle wszystkie prośby, jakie w tym względzie do niego wpływają. W przeciągu ostatnich lat czterech — twierdzi pismo dalej — zaszedł tylko jeden wypadek, w którym krajowa Dyrekcya skarbu wytknęła, że tak zamożnemu kontrybuentowi nie można pozwolić na ociąganie się w dopełnianiu obowiązku podatkowego. Pokazało się jednak później, że kontrybuent ten wcale zamożnym nie był, co też Dyrekcya skarbu uznała i na spłatę ratalną zezwoliła.

Przechodząc następnie do zarzutu mylnego wykazywania przez magistrat niewyśledzonych kontrybuentów, twierdzi prezydent dr. Małachowski, że w każdym wypadku mylnego adresu odnosi się magistrat do policyi o wyśledzenie adresata i na każdym akcie urzędowym potwierdzenie biura meldunkowego podaje. Nie jest więc to winą magistratu. Dochodzenia takie nie należą zresztą — zdaniem p. prezydenta — do poruczonego zakresu działania gminy. To samo tyczyć się ma wniosków o odpisanie zaległości. Administracya podatków żąda nieraz ponownej egzekucyi, nie wykazując jednak dowodnie czy kontrybuent jest w możności zapłacenia przypisanego mu podatku. Na poparcie tego twierdzenia dołącza prezydent do swego pisma dosłowne odpisy 24 odezw administracyi podatków, nadesłanych w marcu b. r. do magistratu.

W końcu swego pisma oświadcza dr. Małachowski, iż prezydent miasta i władze miejskie muszą uwzględniać obok obowiązków służbowych ustawą przepisanych, w równej mierze także interesa mieszkańców m. Lwowa. Jeżeli krajowa dyrekcya skarbu — pisze dr. Małachowski — w swym reskrypcie zaznacza, że nie chodzi jej tyle o represalia, ile o akcyę dążącą do zupełnego zaprowadzenia porządku, to gotów jest najchętniej w tym kierunku swych starań dołożyć. Dał już nawet w tym względzie szefowi biura egzekucyjnego polecenie, aby przyjmował wskazówki komisarzy lustracyjnych i wydawał odpowiednie polecenia podwładnym organom miejskim.

Po odczytaniu tego pisma zabrał jeszcze głos dr. Małachowski i oświadczywszy, że podtrzymuje swoją poprzednią enuncyacyę, zaznaczył wszakże, że niedokładnie był poinformowany z biura egzekucyjnego tylko co do zaległości radnych. Dr. Małachowski przyznaje, że liczba radnych zalegających z podatkami wynosiła więcej niż 31, a mianowicie zalegało 55 radnych, a ogólna suma zaległości wynosiła 128.000 K. a nie 88.000 K.

Po prezydencie miasta przemawiali kolejno jeszcze radni Platowski, Lerski, Rawer, Dzikowski, Jonasz i Głąbiński który oświadczył, że z uwagami swojemi wstrzyma się aż do sprawozdania komisyi szkontrującej wybranej z łona Rady miejskiej. Ostatecznie przyjęto sprawozdanie prezydenta m. do wiadomości.

R. Thulie interpelował prezydenta miasta, dlaczego konduktorzy i motorowi miejskiej kolei elektrycznej pracują po 11 i 12 godzin dziennie i dlaczego wniosku jego o zniżenie czasu służby dziennej, postawionego jeszcze przed trzema laty, dotychczas nie uwzględniono.

Interpelacyę tę odstąpiono komisyi elektrycznej.

Z kolei r. Janowicz, silnie wzburzony, tubalnym głosem, prawie jednym tchem wypowiedział „krytyczną“ interpelacyę w sprawie „kultywowanej w miejskim teatrze niemoralności“. R. Janowicz w tej „krytycznej“ interpelacyi zaznaczył na samym wstępie, że z powodu fatalnego układu krzeseł w parterze musi się robić gimnastyczne ćwiczenia w lewo i prawo głową. Poczem przeszedł do właściwego tematu swej interpelacyi. Zastrzegłszy się, że mówić będzie do rzeczy, oświadczył, że jakkolwiek był zdeklarowanym stronnikiem p. Hellera a obecny dyrektor p. Pawlikowski nie był po jego myśli, to jednak przyznaje panu Pawlikowskiemu, że sztuki świetnie wystawia i dał już przez krótki czas dodatni rezultat swej pracy. Jednak p. Janowicz ma żal do niego, z tego powodu, że repertuar pozostawia wiele do życzenia. Repertuar tak się obecnie układa, że aby pójść do teatru musi interpelant pytać się „aż dziennikarzy czy z żoną iść można!“

(Głosy: I z córką! Jeden z radnych: Kiedy na szczęście p. Janowicz córki niema!). W dalszym ciągu zaznacza p. Janowicz, że sztuki według kontraktu zanim zostaną wystawione na deskach teatralnych powinne być czytane przez komisyę teatralną i dopiero za jej zezwoleniem wystawiane. Czy tak się dzieje, mowca nie wie. Sądzi, że komisya nie czyta, a dowodem tego jest wystawienie „Złotego runa“ Przybyszewskiego, którą to sztukę — zdaniem p. Janowicza — nie powinna oglądać „żadna porządna kobieta“. Mowca słyszał wprawdzie, że komisya teatralna robiła p. Pawlikowskiemu przedstawienia, ale p. Pawlikowski powiedział, że to jest „płód sztuki polskiej“. Zdaniem p. Janowicza Lwów by się jeszcze nie zawalił, gdyby „Złotego runa“ nie widział. Mowca woli 100 razy widzieć na scenie „Piękną Helenę“, anizeli jeden raz „Złote runo“. Pierwsza sztuka ma mniej „pieprznych kawałków“, niż ostatnia.

W dalszym ciągu żalił się p. Janowicz, że mimo, iż Pawlikowski jest obowiązany wystawiać co miesiąca 4 sztuki patryotyczne, obowiązkowi temu zadość nie czyni.

Wybuchy wesołości, od których aż się sala miejska trzęsła, wywołał zwrot mowy p. Janowicza, w którym podał, dlaczego dzisiaj interpeluje w sprawie teatralnej. Przyczyną tego p. prof. Thulie, który za czasów dyrektora Hellera „aż 3 razy interpelował z powodu wystawienia „Ładnego Zastępcy“, a obecnie cicho siedzi. widząc na afiszu teatralnym „Złote runo“.

W końcu zapytywał mowca prezydenta miasta, czy prawdą jest, że p. Pawlikowski nie płaci odsetek zwłoki, jeżeli nie uiści w należytym czasie czynszu dzierżawnego.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył dr. Małachowski, że zapytywany dyrektor teatru p. Pawlikowski o treść „Złotego Runa“ przez komisyę teatralną twierdził, iż jest to utwór autora polskiego, a dzieła oryginalne polskie należy przecież wystawiać. Sztuka ma tendencyę moralną i zasługiwała na wystawienie. Co do czytania wszystkich sztuk, to zaznaczył p. Małachowski, że trudno byłoby to uskutecznić komisyi teatralnej, trzeba polegać w tym względzie na znawstwie i smaku dyrektora. P. Małachowski przyznaje, że będąc na przedstawieniu „Złotego Runa“, zauważył kilka drastycznych ustępów, ale tendencyi moralnej odmówić niepodobna. Zresztą co do tej sztuki zdania są podzielone. Zdaje się jednak mowcy, że sztuka nie będzie więcej wystawioną.

R. Thulie żądał, aby były urządzane w sobotę popołudniowe przedstawienia dla młodzieży.

W końcu wylosowano trzy posagi po 300 koron z fundacyi gminy m. Lwowa im. Arcyksiężny Gizeli, utworzonej ku uczczeniu Jej zaślubin z ks. Bawarskim Leotpoldem w r. 1873. Posagi wylosowano dla: Heleny Hreczańskiej, Pauliny Kustanowicz i Zofii Bieleckiej.

Na tem o godzinie 9 wieczorem z powodu spóźnionej pory zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie.

Z nad brzegów Adryatyku.

III.

(Na pokładzie okrętu).

Gdy wczesnym rankiem wstąpiliśmy na pokład okrętu, oczy nasze zachwycił obraz, roztaczający się przed nami.

W powietrzu i na pobliskim lądzie budziło się już życie, lecz morze jeszcze drzemało. Lazurowe tonie Adryatyku, owiane seledynowym mrokiem mgły porannej, nieruchome były, jak zakrzepły w biegu potok kryształów szkliwa. Tylko w pobliżu okrętu, który dysząc mocno i w górę wyrzucając kłęby dymu, piersią swą budził z uśpienia drzemiące wody, piana srebrzyła się na powierzchni morza, i długo widocznym za okrętem szlakiem znaczyła przebytą przez statek drogę. Czasem delfin rzucił się wysoko ponad powierzchnię wody, czasem mewa zatoczyła nad nią kręgi i musnęła skrzydłami jej powierzchnię — zresztą panował zupełny spokój.

Nagle z poza wieńca gór wytrysnął pęk promieni złotych, ciepłych, jasnych, wesołych; obłoki się zaróżowiły, mgły zwieszające się nad morzem i nad górami przybrały jaśniejszy odcień — wstawała zorza poranna. W tej chwili zerwał się lekki zefir i morze poczęło się marszczyć. Potworzyły się drobne fale a w nich drobniutkie jak kreski, drgania wody; wstające słońce rzuciło w nie setki barw i blasków, i gdyby Segantini nie był dzieckiem Alp, możnaby było myśleć, że tutaj, w taki wiosenny poranek na Adryatyku nauczył się swej przedziwnej techniki w odtwarzaniu gry światła i życia tego światła...

Słońce wstąpiło wyżej i mgły pierzchły. Odsłonił się lazur przeczystego nieba, odsłonił się wspaniały odblask fal błękitnych, odsłonił czarowny obraz kąpiących się w toniach, fantastycznych skał nadbrzeżnych, obryzgiwanych przez srebrzyste fale brzegów Chorwacyi i Dalmacyi, oraz zieleniejących się, prześlicznych wysp, które prawie nieprzerwanym szeregiem otoczywszy wybrzeże, czynią, że zdaje się, iż okręt płynie nie morzem, lecz jakby niekończącem się jeziorem włoskiem lub jakimś prześlicznym, wymarzonym kanałem czy rozległym strumieniem.

*

Okręt nasz, zatoczywszy szeroki łuk, przepłynął z Rjeki pod pobliską Voloskę, a potem tuż pod Abbazią, w której dzień przed tem co chwila spotykaliśmy na promenadzie znajomych ze Lwowa, Krakowa, czy Wiednia i co chwila chwytaliśmy w parku, na ulicach, w sklepach nawet dźwięki polskiej rozmowy; na skraju widać zgrabną willę „Ayram“ dr. Ebersa, w której przedewszystkiem koncentruje się życie polskie na austryackiej Riwierze. Zostawiwszy na boku Lovrano i dalsze wybrzeża Istryi, okręt śmiałym zwrotem zatacza bieg swój na pełne fale Quarnero i wpływa między wyspy chorwackiego a potem dalmatyńskiego pobrzeża.

*

Przed wzrokiem naszym odsłania się co chwila inny, a zawsze równie piękny i równie wspaniały widok. Oto na drobnej wysepce, na skale prawie, samotnej wśród fal, sterczy z trudem i sztuką na niej zbudowana latarnia, która nocą wskazuje drogę spóźnionym statkom i przestrzega je przed grożącem niebezpieczeństwem najechania na podwodne rafy i ławice; cóż za życie samotnych mieszkańców tych rozrzuconych po całem wybrzeżu, dobroczynnych źródeł światła i przestrogi! Na załomie pobliskiej wyspy, oparty o skalisty stok góry, w kępie drzew bieleje kościółek; szczyty pobrzeżnych wzgórz wieńczą romantyczne ruiny starego jakiegoś zameczku. Na stokach zwieszają się gaje oliwne i lasy smutnych cyprysów.

Za chwilę okręt nasz przejeżdża koło słynnej ze swego cudnego położenia i wspaniałej przyrody wyspy Lessiny. Brzeg cofa się nagle i w pięknej zatoce odsłania się przed nami panorama malowniczego miasteczka. Z oddali widać budowle, kształtem i stylem swym dowodzące starej kultury, — widać krużganki prześlicznej loggii, zgrabny budynek portowy, widać campanilę (dzwonnicę) o wybitnie weneckim stylu, widać rzucone śmiało na otaczających wzgórzach i na sterczącej przed samym portem wysepce mury bastyonów i fortów. Wkrótce mijamy drugi port tej wyspy, Cittavecchia (Starigrod) wzniesiony przez piratów z doliny Narenty na miejscu starożytnego Pharos.

Po przeciwnej stronie mamy wyspę Lissę o skalistych brzegach, z dobrymi portami S. Giorgio i Comisa. Już za czasów rzymskich była to ważna stacya okrętowa; w kanale Lissy odbyła się w d. 12 marca 1811 bitwa morska pomiędzy eskadrą francuską, dowodzoną przez Dubordieu i angielską pod komendą Hoste'a, który zniszczył niemal wszystkie okręty francuskie. O półwieku później, w r. 1866 wody Lissy upamiętniły się na zawsze zwycięstem Tegetthoffa nad flotą włoską. Nad portem Lissy widnieje pomnik, poświęcony poległym w tej walce marynarzom.

Od tych wspomnień historycznych odrywa nas uroczy obraz wyspy i miasta Curzoli z malowniczemi ruinami starych fortyfikacyj i śmiałą wieżycą starożytnej katedry.

I tak, w miarę, jak okręt przesuwa się coraz dalej na południe, coraz nowe widoki otwierają się przed nami, coraz bardziej ożywia się krajobraz z jednej i drugiej strony, wegetacya występuje coraz silniej, coraz żywsza i coraz widoczniej południowa.

Słońce tymczasem przeszło przez skłon nieba, a rydwan Heliosa, ciągniony ognistymi rumakami, począł zniżać się znowu ku poziomowi wody, by tam, wedle starożytnych wierzeń. skąpać świetlisty zaprząg a w ożywczej kąpieli znaleść dlań orzeźwienie i siły do pracy nazajutrz.

W miarę jak tarcza słońca poczęła zapadać po za widnokrąg, ruch jej w dół stawał się coraz szybszy, — zsuwała się niemal

w oczach. Tymczasem promienie jej przybierały odcień coraz bardziej złocisty, aż wreszcie stały się jak płynące, roztopione złoto. Fale pochwyciły ten blask i rozstrzeliwszy go na wszystkie barwy tęczy igrały nim, mieniąc się naprzemian purpurą i lazurem. Wreszcie słońce stanęło tuż nad powierzchnią wody, jak wielka bania świetlana: zatrzymało się na chwilę, a potem zaczęło zapadać. Już widać je tylko po połowę tarczy, już tylko skrawek, już tylko promienie ostatnie wysyła na tonie wodne, aby się z niemi pożegnać — do jutra. Wreszcie zniknęło i jeszcze jeno przez czas jakiś złoci obłoki swą przepyszną purpurą i różowym odlaskiem.

*

Potem i ta zorza wieczorna zagasła a na morzu mrok osiadł. Lecz wkrótce wynurzył się księżyc w pełni i tajemniczym, romantycznym, sentymentalnym niemal swym blaskiem oblał milczące głębie morza, fantastyczne kształty gór nadbrzeżnych i zarysy pobliskich wysp, skał i zamków. Latarnie nocne wskazywały drogę okrętowi, który zwolnił nieco biegu, lecz śmiało pruł fale, wyglądające teraz jak gęsta, ciężka toń roztopionej miedzi.

I rozpoczęła się na nowo nieustająca nigdy, czarowna, przepiękna pieśń przyrody, — a Polak, oparty o balustradę pokładu, biegł myślą daleko i mimowolnie powtarzał słowa poety:

Choć dla mnie niebo złocisz i morze
Smutno mi Boże!

Ze stołu redakcyjnego.

(Towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk. 1800 do 1832. — Monografia historyczna, osnuta na źródłach archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. Księga I. Czasy pruskie 1800—1807. Z ilustracyami. Kraków, Warszawa, 1900. Nakład Gebethnera i Wolffa).

(Ciąg dalszy).

Za cel postawiło sobie Towarzystwo: „Starać się zbogacić język potrzebnemi dziełami w naukach i umiejętnościach; dzieła, które przez postępek światła stały się niedokładnemi, przelać i wydoskonalić; wydawać dyssertacye w przedmiotach uczonych i pożytecznych; pracować nad przekładami autorów wzorowych (klasycznych) i do podobnej pracy współrodaków zachęcać; dzieła, które od członków w imieniu Towarzystwa mają być wydawane, przed wydrukowaniem rozważać; przedrukowywać ważniejsze w języku ojczystym dzieła, osobliwie autorów dawnych, z przydaniem potrzebnych uwag i ułatwienia tańszego ich nabycia; dla zachęcenia żyjących — pamięć zmarłych członków potomności podawać, wystawując ich cnoty i zasługi w naukach.“ Ważnym nadzwyczaj był też punkt, iż „do Towarzystwa, pod nazwą dopuszczonych wybieraną będzie młodzież, obowiązana znajdować się na wszystkich posiedzeniach (prócz wyborowych t. j. podczas ballotu) i pracować nad przedmiotem swego uzdolnienia, pod kierunkiem prezydującego.“

Inauguracyjne zebranie Towarzystwa odbyło się 16 listopada 1800 r. w mieszkaniu prezesa Albertrandego. Dla szczupłości miejsca mogło w niem wziąć udział zaledwie kilkanaście osób; posiedzenia publiczne odbywano zwyczajnie w gmachu OO. Pijarów; publiczność wszelkich stanów nawiedzała je tłumnie: prezes wygłaszał obszerną mowę, zawiadamiając zebranych o pracach i planach na przyszłość, ogłaszał nazwiska nowo wybranych członków Towarzystwa, poczem następowało odczytywanie dwóch, trzech a czasem i czterech „dyssertacyi“ z rozmaitych gałęzi wiedzy. Pierwsze tematy konkursowe (1801) zasługują na powtórzenie; opiewały one dosłownie: Z nauk wyzwolonych: na czem polega wytworna doskonałość sztuki, w dawnych i nowszych czasach? Z wymowy: o wymowie polskiej, zwłaszcza w XVI. wieku. Z historyi: o naukach najpilniej uprawianych w XVI. wieku przez Polaków. Jakie są środki do ich wskrzeszenia w obecnym czasie? Z matematyki: Ile są winne nauki matematyczne, a zwłaszcza astronomia — Kopernikowi? Z historyi naturalnej: które rośliny i zwierzęta, krainę, *przedtem pod imieniem Polski znaną*, za ojczyznę uznają, gruntując się względem tego na dowodach, mianowicie doświadczeniu?

Pragnąc uczcić uroczystym obchodem pamięć zmarłego w 1801 r. arcybiskupa Krasickiego, Towarzystwo urządza 12 grudnia posiedzenie publiczne „przy licznem obojej płci zgromadzeniu“ — jak doniósł „Nowy Pamiętnik“. Czytali na niem: prezes Albertrandi „O Muzach“, Dmochowski „Pochwałę Krasickiego“, Aleksander ks. Sapieha „O systemie metrycznym“ i Tadeusz Czacki „O dziesięcinach“. Jak widzimy ze spisu prelekcyi, program zebrania był mocno uczony i mało miał z nieboszczykiem wspólnego.

W mowie, wygłoszonej przez prezesa w dniu 15 maja następnego roku, najważniejszym był ustęp poświęcony naglącej i odczuwanej przez Towarzystwo potrzebie opracowania historyi ojczystej, która skutkiem zgonu Naruszewicza, utraciła jedynego, jak dotąd, swego orędownika i przedstawiciela.

W kilka tygodni po majowem posiedzeniu 1802 r. miała nastąpić w losach Towarzystwa znacząca zmiana. I tym razem wpłynęło na nią postępowanie Aleksandra I., którego w Wilnie przyjmowano właśnie z niebywałym entuzyazmem. Królestwo pruscy wracając z Kłajpedy, gdzie odbyło się spotkanie z młodym cesarzem rossyjskiego imperium, zatrzymali się w Warszawie, a pragnąc zatrzeć zbyt silne wrażenie wieści ze stolicy Litwy nadchodzących, okazywali Polakom większą niż dawniej serdeczność i życzliwość. Skorzystało z tego Towarzystwo i wręczyło monarsze memoryał z prośbą o „królewską protekcyę“, na co w lipcu nadeszła z Poznania — za pośrednictwem ministra Vossa — przychylna odpowiedź. Król pruski „daje poznać wspomnianemu Towarzystwu swoje zupełne potwierdzenie, a będąc przeświadczony, iż nie ustanie w chęci zasługiwania się na jego protekcyę, z ukontentowaniem zapewnia je o niej, i prosi Boga, aby je miał w swojej świętej i godnej opiece“. Reskrypt powyższy zachęcił Towarzystwo do tem energiczniejszej pracy i rzeczywiście zakreśla ono coraz szersze kręgi swej pięknej działalności.

Na posiedzeniu publicznem listopadowem tegoż roku odczytano rozprawę konkursową Jana Śniadeckiego „O Koperniku“, przyjętą z nieznanym dotąd u nas zachwytem. Prezes Albertrandi wyraził się o niej w zagajeniu: „Tak jako jeden Kopernik układ prawdziwy nieba odrysował, tak Śniadecki jeden wynalazł sposób wychwalenia godnie Kopernika“, a Czacki donosząc autorowi o wrażeniu, jakie praca Śniadeckiego wywarła na słuchaczach, pisał: „kobiety i mężczyźni, uczeni i uczyć się chcący, rzewną czcią dla Kopernika i dla ciebie są przejęci. Jednomyślnie mówią, że nic równego w takiej materyi i z taką wymową nie napisano“. Udał się tedy Towarzystwu pierwszy konkurs. Była to dobra wróżba na przyszłość.

Na tem samem zebraniu dowiedzieli się goście, iż „kolega Linde“ przystępuje do druku „Słownika języka polskiego“ — „dzieła ogromnością swoją nie jednego pisarza, ale wielu współpracowników, przez długi lat przeciąg, zwątlić siły mogącego“.

Staszic, człowiek przewidujący i ostrożny, nie zadowala się „protekcyą królewską“ i kołacze bezustannie o pozyskanie „*diploma* Jego Królewskiej Mości, któreby *definitive* byt Towarzystwa zapewniło“. Zajęcia Akademii, początkowo dorywcze, podejmowane bez określonego planu, zaczynają stopniowo systematyzować się i nabierać cechy bardziej praktycznej, a w r. 1803 zapisują kroniki Towarzystwa pierwszy chyba w Polsce konkurs dramatyczny. Oto uchwalono bowiem ogłosić nagrodę w medalu wartości stu dukatów holenderskich, dla autora najlepszej tragedyi wierszem w języku polskim, „do której materya z dziejów polskich czerpaną być ma“. Nagrodę wyznaczył „bezimienny rodak, za której pewność ks. Sapieha i Wyleżyński dali zalecenie“.

Inni członkowie Towarzystwa nie skąpią również ukochanej przez siebie instytucyi materyalnej pomocy. Ks. Sapieha czyni dla niej ofiarę z 4000 tomów rzadkich dzieł, w obec czego coraz konieczniejszą stawała się potrzeba stałej jakiejś siedziby, a tu — mimo usilnych starań Czackiego i Staszica — dyplomu królewskiego otrzymać nie można było, a bez dyplomu władza miejscowa nie dopuszczała do nabycia specyalnego domu. W takich warunkach z wdzięcznością przyjęto oświadczenie Lindego (1804 r.), „że miejsce na posiedzenia prywatne Towarzystwa i na jego bibliotekę może być obrane albo w Bibliotece dawnej Załuskich, lub w Saskim pałacu. Czeka tylko na odpowiedź Rządu“.

(Dokończenie nastąpi).

Michał Rolle.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*ż*) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugą na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc luty 1901 roku w porównaniu z dochodami w lutym 1900 r.

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 15,217 373 koron, więcej o 1,033.806 koron.

II. Koleje prywatne w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 6.300 koron, mniej o 1112 koron;

2. Bukowińskie koleje lokalne: 122.200 koron, więcej o 22.143 koron;

3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 78.700 koron, więcej o 13.065 koron;

4. Chabówka-Zakopane, otwarta dnia 25 października 1899 r.; 16.300 koron, więcej o 886 koron;

5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, otwarta dnia 18 listopada 1899 r.; 17.100 kor., więcej o 2.579 koron;

6. Dolina-Wygoda: 14.200 koron, więcej o 3.602 koron;

7. Kołomyjskie koleje lokalne: 5.600 koron, więcej o 1.048 koron;

8. Kraków-Kocmyrzów, otwarta częściowo 11 grudnia 1899 roku, 6.100 koron, więcej o 3 572 koron;

9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 37.400 koron, więcej o 1.209 koron;

10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 4.900 koron, mniej o 2.709 koron;

11. Łupków-Cisna: 5.142 koron mniej;

12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 74.400 koron, więcej o 3.760 koron;

13. Piła-Jaworzno, otwarta 27 października 1900 roku: 600 koron;

14. Trzebinia-Skawce: 39 387 koron, więcej o 18.370 koron.

Ogółem wszystkie koleje prywatne w Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 998.700 K., więcej o 68.873 K.

III. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 19.800, mniej o 6 702 koron;

Razem 16,235.900 K, więcej o 1,095.977 koron.

Ażio przy w srebrze uiszczanych opłatach cłowych wynosić będzie w miesiącu kwietniu b. r. $19\frac{1}{2}$ prc.

Wiedeń, 19-go kwietnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na wiosnę 7·86 do 7·87. Pszenica na maj-czerwiec 7·88 do 7·89. Pszenica na jesień 7·93 do 7·94. Żyto na wiosnę 7·94 do 7·91. Żyto na maj-czerwiec 7·90 do 7·95. Zyto na jesień 7·05 do 7·06. Kukurudza na maj-czerwiec 5·50 do 5·51. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·63 do 5·64. Kukurudza na wrzesień-paźdź. 5·82 do 5·83. Owies na wiosnę 6·90 do 6·92. Owies na maj-czerwiec 6·88 do 6·89. Owies na jesień —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13·35 do 13·50. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: silne. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 19-go kwietnia. Targ zbożowy. (*Kursa w koronach i po 50 klg.*) Pszenica na kwiecień 7·56 do 7·58. Pszenica na maj 7·61 do 7·62. Pszenica na październik 7·67 do 7·68. Żyto na kwiecień 7·73 do 7·74. Zyto na październik 6·65 do 6·66. Owies na kwiecień 6·65 do 6·66. Owies na październik 5·58 do 5·59. Kukurudza na maj 5·24 do 5·25. Kukurudza na lipiec 5·34 do 5·36. Rzepak na sierpień 12·75 do 12·85.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: mierna. — Usposobienie: lepsza. — Pogoda: chłodno.

Frankfurt, 19-go kwietnia. Austryackie Kredyty 218·75 (kurs kwietniowy), Koleje państwowe 148·80, Alpiny —·—, Disconto 185·10, Laura 213·10, Montany —·—. Tendencya: —.

Berlin, 19 kwietnia. (Wczorajsza giełda wieczorna). Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·95· Spirytus 44·20.

Paryż, 19 kwietnia. (Wczorajsza giełda końcowa). Trzyprocentowa renta 101·27. Mąka 23·15.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 23·30 do 23·40, *loco* Ołomuniec 21·95 do 23·05, *loco* Berno-Wiedeń 22·05 do 22·15, na maj *loco* Aussig 23·35 do 23·45. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·20 do 40·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·35 do 40·35. (*Ceny w koronach.*)

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we środę przed południem na audyencyi P. Prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Najj. Pan wyjechał wczoraj wieczorem z Wiednia do Budapesztu na kilkutygodniowy pobyt.

Niemiecki następca tronu przed wyjazdem z Wiednia, przyjmował wczoraj w ambasadzie niemieckiej ambasadora angielskiego Plunketta, który z powodu żałoby swego dworu nie brał udziału w uroczystościach. Przed wyjazdem cesarzewicz rozdzielił między dygnitarzy austryackich wysokie ordery. Podobnież dygnitarze niemieccy ze świty następcy tronu otrzymali wysokie odznaczenia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, jak z depesz wiadomo, wywołali „Wszechniemcy“ gwałtowną dyskusyę z powodu słów wypowiedzianych przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przy objęciu protektoratu nad katolickiem stowarzyszeniem szkolnem dla Austryi. Mianowicie katolicka *Reichspost* doniosła, że Jego Ces. i Król. Wysokość z własnej inicyatywy objął protektorat nad tem stowarzyszeniem, liczącem około 50.000 członków, a dotychczasowy protektor biskup ks. Rössler z St. Pölten na życzenie Najd. Arcyksięcia pozostanie na zajmowanem stanowisku jako drugi protektor duchowny. We środę popołudniu prezydyum katolickiego stowarzyszenia szkolnego udało się do Najd. Arcyksięcia, aby złożyć Mu podziękowanie.

Na przemowę prezydenta dr. Kaspra Schwarza, odpowiedział Najd. Arcyksiążę, według wspomnianego dziennika, mniej więcej w ten sposób, że już od dłuższego czasu z wielką sympatyą śledzi prace katolickiego stowarzyszenia szkolnego, którego patryotyczną i religijną działalność uznaje i pochwala. Mianowicie w czasie, kiedy pod hasłem *Los von Rom* szerzy się równocześnie ruch *Los von Oesterreich*, katolickie stowarzyszenie szkolne powinno w wytkniętym przez siebie kierunku dalej działać i może być pewnem że Najd. Arcyksiążę jako protektor nietylko z imienia, ale i czynu, będzie pomocnym stowarzyszeniu radą i czynem.

Te słowa, przypisywane Jego Ces. i Król, Wysokości, wywołały znane ataki ze strony propagatorów ruchu *Los von Rom.*

Według dzienników, Schönererowcy odgrażają się, że wznowią w gwałtowny sposób sprawę objęcia tego protektoratu przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, kiedy na porządek dzienny wejdzie deklaracya Jego Ces. i Król. Wysokości w sprawie Jego małżeństwa.

Politik twierdzi, że sesya Rady państwa od połowy maja równolegle z sesyą Delegacyj wspólnych, potrwa do połowy czerwca, poczem rozpocznie się sesya sejmu czeskiego, który zbierze się także w jesieni, mianowicie we wrześniu, na końcową sesyę.

Linzer Volksblatt donosi, że Marszałek Austryi górnej, Ebenhoch, otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą.

W dziennikach pojawiły się doniesienia o dokonanem porozumieniu się, a przynajmniej zbliżeniu się między Czechami a Niemcami w Czechach. Nawiązując do tych doniesień dzienników, *Narodni Listy* podnoszą z naciskiem, że tylko co do kilku kwestyj ekonomicznych nastąpiło zbliżenie się między Czechami a Niemcami, że jednak o sojuszu nie ma mowy. Nieco dalej idzie *Moravska Orlice*, która zapowiada, „że czego obecnie jeszcze nie ma, to może być w niedalekiej przyszłości.

Hlas Naroda z okazyi ponownego podjęcia sesyi wiosennej parlamentu występuje przeciwko klubowi młodoczeskiemu, któremu zarzuca, że prowadzi parodyę polityki staroczeskiej, że postępuje co do taktyki tak samo, jak Staroczesi, ale z o wiele mniejszą zręcznością i z pewną nieszczerością, która objawia się na każdym kroku. Wszystko, co Czesi kiedykolwiek uzyskali, pochodzi z inicyatywy Staroczechów. Młodoczesi dziś są tylko nieszczęśliwymi naśladowcami ich polityki.

Pomiędzy kandydatami o mandat do Rady państwa po p. Klofaczu, ze Smichowa, wymieniają także b. prezesa klubu młodoczeskiego dr. Engla.

Parlament niemiecki, który rozpoczął onegdaj sesyę poświąteczną, ma przed sobą szereg prac w przeciwieństwie do sejmu pruskiego, gdzie w skutek przewlekających się obrad komisyi nad projektem kanałowym nie ma prawie czem wypełnić porządku dziennego. Wszelako sprawy oczekujące decyzyi parlamentu, po największej części są pozbawione szerszego znaczenia. I tak parlament będzie obradował nad prawami autorskiemi w dziedzinie literatury i muzyki, dalej nad projektem ustawy w sprawie wydawnictw, nad kwestyą prywatnych zabezpieczeń kolejami afrykańskiemi i tym podobnymi mniejszego znaczenia przedmiotami.

Dzienniki berlińskie stwierdzają, że oficerowie pruscy tak gorliwie uczą się języka rossyjskiego, że nauczyciele nie mogą nadążyć z lekcyami. Rząd popiera tę gorliwość oficerów jak najusilniej. I tak oficerowie, którzy podczas egzaminów w wojskowej Akademii otrzymają stopień „bardzo dobry“, dostają gratyfikacyę od 800—1000 marek i urlop do Rossyi z pełną gażą dla wydoskonalenia się w języku rossyjskim na miejscu. Najczę-

ściej udają się w okolice Moskwy, gdzie akcent, jest najczystszy.

Car z całą swoją rodziną przeniósł się wczoraj na mieszkanie do Carskiego Sioła.

Z Petersburga donoszą prywatnie, że rozruchy studenckie ogarnęły także miasto Riazań. Studenci teologicznego seminaryum prawosławnego w Riazaniu wydali odezwę z protestem przeciw wyklęciu hr. Tołstoja. W skutek tego seminaryum zamknięto.

Dzisiaj, w piątek, nastąpi ogłoszenie w zamku królewskim w Belgradzie znanej nam w głównych zarysach nowej konstytucyi serbskiej. Jak się zdaje, gabinet po proklamowaniu konstytucyi poda się dla formy do dymisyi. Król jednak poruczy mu sprawowanie nadal urzędów.

Rząd bułgarski, za pośrednictwem swojego dyplomatycznego agenta w Konstantynopolu, prosił rossyjskiego ambasadora Sinowiewa, o interwencyę na korzyść aresztowanych w Turcyi macedońskich Bułgarów. Władze tureckie istotnie wypuściły wielu na wolność, ale obecnie dokonano w Üskueb nowych aresztowań.

Z Kostantynopola donoszą, że W. Porta, celem skuteczniejszego zwalczania partyi młodo-tureckiej, wystosowała do mocarstw notę, w której proponuje zawarcie umów, o wydanie zbiegłych na ich terytoryum członków tego stronnictwa.

O zajściach pomiędzy schizmatyckim patryarchą Konstantynem V., a synodem w Konstantynopolu, które — jak wiadomo — skończyły się złożeniem patryarchy z urzędu, donoszą francuskie dzienniki, że sprawa ta ma także stronę polityczną. W Turcyi greckie duchowieństwo schizmatyckie miało aż do ostatniej wojny grecko-tureckiej wielkie na rząd turecki wpływy, skutkiem czego wynarodowiało Serbów i Bułgarów macedońskich. Po wojnie rząd turecki począł sprzyjać Słowianom i na stolicy patryarchy osadził duchownego, który był powolnem narzędziem rządu. Grekom to się nie podobało i dzięki poparciu niektórych ambasadorów potrafili rząd turecki nakłonić do powrotu do polityki dawniejszej, Słowianom wrogiej, a Grekom przychylnej. Pierwszym w tym kierunku krokiem jest złożenie z urzędu patryarchy. Synod prawosławny wytykał patryarsze, że niedość energicznie występował w obronie kościoła schizmatyckiego i zezwolił na konfiskatę ziemi 32 cerkwiom i monasterom, ufundowanym przez Greków. Przed tygodniem większość synodu trzykrotnie wzywała patryarchę, aby ustąpił ze stolicy, a gdy ten wzbraniał się, ogłosiła go za złożonego ze stolicy patryarszej i spisała o tem protokół, który odesłano jeszcze tego samego dnia rządowi tureckiemu.

Na czele opozycyi stał dawniejszy patryarcha Joachim II., który prawdopodobnie zajmie jego miejsce.

Matin donosi, że rząd francuski po zebraniu się Izby deputowanych przedłoży projekt ustawy tyczący się przewiezienia zwłok Gambetty do Panteonu. Rodzina Gambetty po długoletnim oporze zgodziła się wreszcie na to życzenie rządu. Przewiezienie zwłok nastąpi prawdopodobnie albo 14 lipca albo 24 grudnia b. r.

Z Paryża donoszą, że pobyt francuskiego ministra spraw zagranicznych Delcassego w Petersburgu (od dnia 22 do 27 b. m.) będzie miał charakter urzędowy. Minister przyjęty będzie na audyencyi przez cara Mikołaja II. Na cześć jego dadzą obiady: ambasador francuski i rossyjski minister spraw zagranicznych.

Z Jokohamy donoszą, że Japonia znajduje się nad brzegiem ruiny finansowej w skutek zbyt wielkich wydatków wojskowych i że dlatego traktuje obecnie z Rossyą o kompromis co do Mandżuryi i Korei.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 kwietnia. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. pół do 12 (czas wiedeński). Między wniesionemi dziś interpelacyami i wnioskami znajduje się wniosek Schoenerera i tow. wzywający Rząd do przedłożenia ustawy, zabraniającej t. zw. „martwej ręce" t. j. przedewszystkiem kongregacyom religijnym nabywania nieruchomej własności. Mogłoby to być dozwolone tylko od czasu do czasu w poszczególnych wypadkach w drodze ustawodawczej.

Do tej pory (godz. 1) odczytują interpelacye i wnioski.

Wiedeń, 19 kwietnia. W Izbie posłów po odczytaniu interpelacyi i wniosków zabrał głos P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, by odpowiedzieć na różne interpelacye, między temi na jedną w sprawie Chin (mianowicie nabycie terytoryum dla osady austro-węgierskiej w Tientsinie).

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)*. Dziś przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Zygmuntowi Mikołajskiemu, redaktorowi *Mieszczanina*, Adamowi Matejce, byłemu redaktorowi *Naprzodu* i redaktorowi *Kolejarza*, o obrazę honoru naczelnika tutejszej stacyi kolei państwowych, któremu w szeregu artykułów zarzucono różne czyny, charakterowi służbowemu uwłaczające. Obwinieni oświadczyli gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy za pomocą szeregu świadków, wskutek czego trybunał rozprawę odroczył.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)* Kazimierz hr. Rey zmarł tu na gwałtowną szkarlatynę, w wieku 44 lat. Lekarz miejski zabronił odprawienia przy zwłokach Mszy św., ze względu na zakaźną chorobę.

Kraków, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)* Jutro pociągiem popołudniowym przybędzie do Krakowa z Wiednia członek gwardyi papieskiej, hr. Salimei, który wręczy ks. Kardynałowi Puzynie *zuccheto*.

Wiedeń, 19 kwietnia. W powrocie z Włoch przybył tu P. Namiestnik Leon hr. Piniński.

Wiedeń, 19 kwietnia. Wybrany z trzech oddziałów rady przemysłowej komitet kartelowy obradował, w obecności zastępcy Ministerstwa handlu, nad sprawozdaniem referentów dr. Urbana i Reicha i nad wnioskami tychże referentów, tyczącymi się ustawowego uregulowania kwestyi kartelów. Najpierw uznano jednomyślnie konieczność ustawowego uregulowania tej sprawy, dalej oświadczyła się przeważająca większość członków komisyi za obowiązkową jawnością i regestrowaniem kartelów. Co do kwestyi treści zgłoszenia kartelu i zarejestrowania go przychylił się komitet zgodnie do zdania, że przedmiot zgłoszenia i rejestrowania mają tworzyć w ogólności ekonomiczne daty, z których by można dokładnie poznać cel i środki związków kartelowych. Zgłoszenie do zarejestrowania miałoby się odbywać w osobnym urzędzie kartelowym. Uznano za potrzebne utworzenie trybunału kartelowego, któryby miał załatwiać spory, wynikłe ze stosunków kartelowych. Tak samo byłoby pożytecznem ustanowienie rady monopolowej i kartelowej, któraby obradowała i rozstrzygała o zarządzeniach, jakie w ramach ustawodawstwa cłowego i kwestyi taryf oraz w dziedzinie przemysłowej przedsięwziąćby należało przeciwko wykroczeniom kartelów i przedsiębiorstw o tendencyach monopolowych. Ostatecznie polecono referentom Urbanowi i Reichowi sformułowanie zasad dla ustawowej regulacyi kartelów, poczem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 19 kwietnia. Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło p. Robertowi Domsowi we Lwowie na przeciąg 1 roku pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych dla kolei lokalnej z "Kopalń Domsa", kolei lokalnej Piła-Jaworzno, aż do granicy państwowej koło Podłęża w kierunku do Mysłowic z odgałęzieniem do kopalni w Jaworznie.

Budapeszt, 19 kwietnia. Najj. Pan przybył tu dziś rano.

Poczdam, 19 kwietnia. Niemiecki następca tronu przybył tu wczoraj wieczorem w powrocie z Wiednia.

Warszawa, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)* Donoszą tu z Petersburga, że z polecenia ministra spraw wewnętrznych usunięto portret hr. Tołstoja, wystawiony przez malarza Repina na wędrownej wystawie prac artystów rossyjskich, a to z powodu, iż publiczność zwiedzająca wystawę przyozdabiała portret kwiatami. Gazetom nie wolno wspominać o jakichkolwiek dowodach uznania dla Tołstoja.

Berlin, 19 kwietnia. O gorszącem zajściu, którego widownią stał się charlottenburski kościół katolicki Najśw. Panny Maryi, — donoszą następujące bliższe szczegóły: Gdy grono polskich parafian po mszy zaintonowało pieśń „Chrystus zmartwychwstan jest", zjawił się proboszcz ks. Faber, cofnął swe pierwotnie udzielone pozwolenie na śpiew polski po mszy i zagroził policyą w razie nieposłuszeństwa W skutek tego nastąpiła burzliwa wymiana zdań, a Polacy postanowili zaniechać uczęszczania do kościoła N. P. Maryi.

Istniejąca w Berlinie sekta apostolska (Apostolische Gemeinde) stara się skorzystać z nieporozumień i zaprowadziła polskie kazania, aby szerzyć wśród Polaków sekciarstwo.

Frankfurt, 19 kwietnia. Jak donosi *Frankf. Ztg.* na konferencyi rodzinnej Rotschildów uchwalono zupełną likwidacyę tutejszego domu bankowego „M. A. Rotschilda Synowie".

Petersburg, 19 kwietnia. Rossyjski *Inwalid* ogłasza rozporządzenie rady wojennej, dozwalające oficerom żenić się dopiero po ukończeniu 25 roku życia. Ci oficerowie, którzy pobierają rocznej pensyi 1200 rubli, są uwolnieni od składania kaucyi.

Petersburg, 19 kwietnia. *Prawit. Wiestnik* ogłasza rozporządzenie ministra oświaty do podwładnych urzędników z wezwaniem do gorliwego współpracownictwa celem możliwie najrychlejszego urzeczywistnienia programu ministra odnośnie do reformy szkolnictwa.

Petersburg, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)*. W rozkazie dziennym ministra oświaty Wannowskiego przytoczono słowa monarsze, skierowane w znanym reskrypcie do ministra. Minister zaprasza najbliższych współpracowników do zgodnej pracy około urzeczywistnienia programu. Zwraca się do nauczycieli z wezwaniem, by pracowali na gruncie miłości i serdecznego stosunku z uczniami i wzywa młodzież, by w spokoju oddawała się pracy.

Chełmno, 19 kwietnia. *(Tel. prywy.)*. W Chełmnie przyjmował uczniów do gimnazyum osobiście prowincyonalny pruski radca szkolny Kolmann, który tu umyślnie zjechał. Nie przyjął on żadnego Polaka do prymy i sekundy, pod pozorem przepełnienia; do innych klas przyjęto tylko małą liczbę polskich uczniów.

Rzym, 19 kwietnia. Wczoraj przed południem w wielkiej sali Watykanu w obecności wszystkich bawiących w Rzymie kardynałów, biskupów, prałatów, grona dyplomatów i dygnitarzy, oraz wielu zaproszonych gości, odbyła się ceremonia wręczenia biretu nowym kardynałom, obecnym w Rzymie. Papież, który cieszy się najlepszem zdrowiem, powitany przez zgromadzonych entuzyastycznymi okrzykami, sam z tronu swego spełnił ten akt ceremonialny w otoczeniu swej świty. Przy końcu Papież udzielił zgromadzonym apostolskiego błogosławieństwa, a następnie przyjmował nowych kardynałów w swych apartamentach prywatnych.

Paryż, 19 kwietnia. Wczoraj odbył się tu pogrzeb malarza Brozika. W pogrzebie wziął udział ambasador austro-węgierski hr. Wolkenstein, deputacya miasta Pragi, członkowie tutejszej kolonii austro-węgierskiej i t. d.

Paryż, 19 kwietnia. Dzienniki ministeryalne oświadczają, że podróż ministra spraw zagr. Delcassego do Petersburga jest wymownym dowodem, iż zupełnie zmyślone są rozsiewane przez przeciwników rządu pogłoski o rzekomem zachwianiu się francusko rossyjskiego przymierza.

Paryż, 19 kwietnia. Minister skarbu Cailloux wystosował do swych kolegów w gabinecie pismo, wzywające ich do jak największej oszczędności w pozostawionych im do rozporządzenia kredytach, a to zpowodu, że pobór pośrednich podatków w miesiącu marcu był słaby i dochód z tych podatków pozostał w tyle za preliminarzem o 20 milionów.

Montceau les Mines, 19 kwietnia. Pomiędzy naczelnym redaktorem *Petite République*, Geraultem a dziennikarzem nacionalistycznym Rendu, odbył się z powodu polemiki dziennikarskiej pojedynek na szpady. Rendu został w drugiem złożeniu lekko raniony.

Londyn, 19 kwietnia. W Izbie gmin przedłożył lord skarbu Hicksbeach preliminarz budżetowy na r. 1902; wydatki preliminuje on w sumie 187 milionów, dochody w sumie 132 milionów funtów szterlingów. Hicksbeach wnosi zmianę wielu ceł i podatków, skąd spodziewa się uzyskania ogólnego dochodu wyższego o 11 milionów funtów szter., dalej zaprzestania umarzania długu państwowego, przez co znowu deficyt zmniejszyłby się na 39,707.000 funtów szt; w końcu żąda lord skarbu upoważnienia do pobrania sumy 60 milionów funtów szterlingów w formie wydania nowych konsoli.

Konstantynopol, 19 kwietnia. Porta zamierza wystosować do ambasadorów zagranicznych notę, z żądaniem zniesienia zagranicznych urzędów pocztowych w Konstantynopolu. Nie ulega wątpliwości, że ambasadorowie odpowiedzą odmownie.

Stuttgart, 19 kwietnia. Izba przyjęła 45 głosami przeciw 25 wniosek dopuszczający fakultatywnego palenia zwłok. Centrum głosowało przeciw wnioskowi.

Algier, 19 kwietnia. Wczoraj wieczorem przyszło tu między pozbawionymi pracy robotnikami a antisemitami do bójek, przyczem wiele osób zostało zranionych.

Londyn, 19 kwietnia. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu pod datą 17 b. m., że rząd amerykański zajmuje się projektem urządzenia stacyj węglowych naokoło ziemi dla floty Stanów Zjednoczonych. Z Portugalią toczą się rokowania celem nabycia jednej z wysp azorskich, z Holandyą o nabycie jednej ze stacyj na Kuraçao. Tak samo toczą się rokowania z wielu innemi państwami.

Londyn, 19 kwietnia. Izba niższa uchwaliła stosownie do wniosku kanclerza skarbu 183 głosami przeciw 127 zaprowadzenie cła od cukru. Dalej uchwalono zaprowadzenie cła wywozowego na węgiel.

Wypadki w Chinach.

Berlin, 19 kwietnia. *Biuro Wolfa* podaje następujący telegram hr. Waldersee z Pekinu: Najlepsza część pałacu zimowego ubiegłej nocy stała się pastwą płomieni. Generał Schwarzhoff poniósł przytem śmierć. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Załoga francuska i Japończycy brali udział w akcyi ratunkowej. Kilku generałów i majorów, jakoteż ja, straciliśmy całe mienie.

Berlin, 19 kwietnia. *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu: Znaleziono zwłoki generała Schwarzhoffa. Wśród poszukiwań w gruzach i zgliszczach natrafiono na resztki kości. Przypuszczają, że Schwarzhoff powrócił do płonącego budynku, aby uratować psa swego i wtedy został zabity spadającym belkiem. Podejrzenia, że ogień był podłożony, dotychczas nie stwierdzono; pożar mógł powstać od pieca w przedpokoju.

Berlin, 19 kwietnia. *Biuro Wolfa* donosi z Pekinu: Uwięziony Chińczyk przyznał się, że do kapitana Bartocha strzelił z tyłu, gdy kapitan powracał konno, sam jeden do swej kompanii, rozlokowanej zewnątrz Pekinu. Powodem tego kroku była nienawiść do cudzoziemców.

Londyn, 19 kwietnia. *Standard* donosi z Shanghaju, że ks. Tuan i generał Tungfuhsiang znajdują się w Hanau, gdzie są w porozumieniu z rossyjskimi urzędnikami.

Podług doniesienia tego samego pisma z Tientsina, zamierzona jest wyprawa wojskowa do Singanfu.

Londyn, 19 kwietnia. Dzienniki donoszą, że Rossya oświadczyła mocarstwom gotowość zmniejszenia swych żądań co do wynagrodzenia ze strony Chin, a to do kwoty 10 milionów funt. szt., jeżeli tylko Chiny podpiszą umowę mandżurską i dadzą Rossyi koncesye na koleje, któreby się łączyły z koleją transsyberyjską.

Londyn, 19 kwietnia. Z Jokohamy donoszą, że Rossya zwróciła się do Japonii z nową propozycyą tyczącą się zawarcia stałej umowy w sprawie Azyi wschodniej.

Londyn, 19 kwietnia. Tutejsze dzienniki donoszą z Pekinu: Li-Hung-Czang prosił telegraficznie cesarza chińskiego i gubernatora prowincyi Szansi, aby zarządzili cofnięcie wojsk chińskich z granic prowincyi Czili.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 19 kwietnia. Lord Kitchener donosi z Pretoryi pod datą wczorajszą: Podczas wymarszu generała Kitchenera z Lydenburga, Boerowie wysadzili w powietrze „Toma olbrzyma". Trzynastu Boerów zabrano do niewoli. W walce przy obsadzeniu Doolstroomu przez generała Douglasa sześciu Boerów padło. Oprócz tego odbyło się kilka mniejszych potyczek, w których wzięto do niewoli kilkunastu Boerów.

Londyn, 19 kwietnia. *Standard* donosi z Kapstadtu 17: Urzędowo stwierdzono, że dżuma wzmaga się. Obawiają się nadto, że wiele wypadków zasłabnięcia osłaniają tajemnicą. Podług doniesień dzienników kapstadzkich dżuma wybuchła także w porcie Elżbiety.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1901. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscource)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 695·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 696·—, Akcye Anglobanku 283·—, Akcye Unionbanku 563·—, Akcye Länderbanku 425·—, Akcye Bankvereinu 494·50, Akcye Bodencredit 940·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 693·50, Akcye Kolei Południowej 102·50, Akcye Tramway *A)* 289·—, Akcye Tramway *B)* 287·—, Akcye Kolei Elbethal 515·—, Akcye Kolei Północnej 6205, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 484·—, Akcye Rima Muranyi 511·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1810·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·75, Renta majowa 98·35, Austryacka Renta koronowa 97·45, Węgierska Renta koron. 92·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 91·25, 4 prc. Listy Banku krajowego 93·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 90·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·75. 4-prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·25, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92·90. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 87·—, Losy tureckie 109·—, Marki 117·60, Ruble 253·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 19 kwietnia 1901.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. hr. Tarnowski z Krakowa, T. Bohdan z Zadwórza, S. Leszczyński z Podola, J. Leszczyński z Warszawy, L. Piotrowski z Wiednia, K. Kellermanowa z Kańczugi, R. Grocholski z Rożysk, J. Unger z Drohobycza.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. października 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia.
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	—·—	Z Brzuchowic, (codziennie od 13/5 do 16/9 włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa.
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	—·—	Z Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i święta).
	—·—	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
8·49		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	—·—	Z Brzuchowic (od 13/5 do 16/9).
	—·—	Z Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.
		na dworzec „Podzamcze"
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

Pociągi posp. o godzinie	Pociągi osob. o godzinie	odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]
12·40		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	—·—	Do Brzuchowic, (od 13/5 do 16/9 codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od 1/8 do 15/9)
	9·15	Do Janowa
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 16/9 w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja, Borysławia.
	—·—	Do Janowa (codziennie od 1/5 do 15/9).
	—·—	Do Brzuchowic (codziennie od 13/5 do 16/9).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa od 16/9 do 8/4 1901 codziennie.
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrc a, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	—·—	Do Brzuchowic (od 13/5 do 16/9 w niedziele i święta).
	—·—	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, zeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyni , Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze"
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. kwietnia 1901.

	płacą walutą K.	h.	żądają koron K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	610	—	620	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	354	—	364	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	426	—	435	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	547	—	556	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	410	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10%	109	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	—	98	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	90	—	90	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	90	99	60
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	92	—	92	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	93	—	93	70
4% los. w 56 lat	91	10	91	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	101	30	102	—
„ „ „ 4½% (3em.)	98	70	99	40
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	50	93	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 k.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	100	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	92	80	93	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 k.	87	—	87	70
„ „ „ 4½% „ 200 k.	97	25	97	95
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	67	—	71	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	27	11	45
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	256	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	70
100 marek niemieckich	117	40	117	90

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. kwietnia 1901.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.40	98.60
luty-sierpień	98.30	98.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	98.05	98.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.70	141.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	169.50	170.50
„ „ 1864 po 100 zł.	207.—	209.—
„ „ 1864 po 50 zł.	207.—	209.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 pr.	301.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.85	118.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.50	97.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.20	96.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.50	116.30
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	495.—	498.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	121.50	122.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.35	96.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	429.50	431.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97.80	98.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	94.—	95.—
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	95.75	96.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.50	95.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.70	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.75	117.95
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	92.95	93.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.85	100.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.—	141.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	174.50	175.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	174.25	175.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.60	94.60
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.75	93.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	258.—	260.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91.85	92.85
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.20	103.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	92.35	93.35
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	87.—	87.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	81.75	83.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100.—	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94.25	95.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	247.—	250.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	246.—	249.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.—	104.—
„ „ „ „ los 4 pr.	93.—	93.50
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.70	110.60
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.25	99.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	90.—	91.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	93.—	94.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	91.10	91.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	98.80	99.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	101.75	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	98.75	99.50
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	92.—	93.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.—	100.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.—	100.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	109.50	110.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	97.80	98.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	98.20	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	97.90	98.70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	86.60	87.40
Kolej. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.30	95.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.—	106.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.—	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	93.50	94.20
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	17.—	18.—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	399.—	401.—
Clary 40 zł. mk.	146.—	147.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	74.—	76.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	73.—	75.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	58.50	60.—
Palffy 40 zł. mk.	156.—	158.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	50.—	51.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	25.75	26.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	58.—	61.—
Salma 40 zł. mk.	204.—	206.50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71.—	75.—
St Genois 40 zł. mk.	234.—	238.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	600.—	—.—
Pożyczka miasta Tryestu 50 zł. 4 pr.	175.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 kor.	284.—	286.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2510.—	2520.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	704.—	705.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1380.—	1385.—
Galic. banku hipotecz. 200 zł.	614.—	620.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.50	426.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1682.—	1687.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	565.—	567.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	269.40	270.40
Zivnosteńska banka 100 zł.	270.50	272.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł.	335.—	350.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6205.—	6225.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern. Jassy 200 zł.	546.—	548.—
„ wschodu.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. l. 200 zł.	418.—	422.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	852.—	856.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	826.—	830.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	890.—	895.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	486.25	487.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1818.—	1825.—
Schodnicy 500 kor.	1345.—	1355.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	461.—	466.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.62	117.77
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.22	240.42
Paryż za 100 franków	95.47	95.60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.50	90.65
Francuskie banki	95.25	95.40
Szwajcarskie banki	95.25	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.09	19.11
20-markówka	23.51	23.5[illegible]
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.62	117.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Ruble	2.53	2.54

Licytacye.

L. cz. E. 123/99 (46) [3043 3—3]

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Grossa, odbędzie się dnia 20. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale IV., ponowna licytacya dóbr tabularnych Falkowa dolna lwh. 314 objętych, w powiecie sądowym Ciężkowickim położonych, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów i budynków.

Nieruchomość Falkowa dolna, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 78.851 kor., przynależności zaś na kwotę 11.404 kor.

Najniższa cena wynosi 52.567 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31. marca 1901.

L. cz. E. 1036/00 (5) [3059 3—3]

Na żądanie p. Pauliny Zakrzewskiej, matki i opiekunki niel. Stefana, Genowefy, Józefa, Leona i Henryka Zakrzewskich w Budzanowie, odbędzie się dnia 21. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności objętej lwh. 881 gm. Budzanów, składającej się z parc. grunt. l. 114/2 i realności objętej lwh. 1404 gm. Budzanów, składającej się z parc. grunt. l. 1986/2.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie realność objęta lwh. 881 gm. Budzanów na 160 kor., a realność objęta lwh. 1404 gm. Budzanów na 600 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 881 kwotę 106 kor. 66 hal., co do realności lwh. 1404 kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 308/01 (4) [3027 3—3]

Dnia 21. maja 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya połowy z 14/24 części realności lwh. 711 ks. gr. gm. kat. Stecowa, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 799 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 533 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. 128/01 (5) [3085 3—3]

Na żądanie Franciszka Krzywackiego i spół., odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności lwh. 344 i całej realności lwh. 345 ks. gr. gm. kat. Izdebnik objętych, a to celem ściągnięcia wierzytelności w kwocie 400 kor. z pn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 85 kor. 5 hal., ad b) na 386 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 56 kor. 70 hal., ad b) 257 kor. 62 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. E. 247/99 (62) [2732 3—3]

Na żądanie Galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się dnia 28. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51, ponowna licytacya dóbr Makuniów objętych lwh. 758 ks. gr. dla większych posiadłości, Maryi z Gużkowskich Wolframowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 179.355 złr. czyli 358.710 kor., przynależności zaś na 10.652 kor.

Najniższa cena wynosi 246.242 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 566/00 (3) [3067 2—3]

Na żądanie Gminy Nowosiółki gościnne, zastąpionej przez p. Franciszka Kuszelewskiego, odbędzie się dnia 31. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach, licytacya realności wyk. hip. l. 21 gm. Nowosiółki gościnne objętej, dłużnika Fedka Antoniaka Pańków własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, 3 budynków gospodarskich, 2 koni, wozu, pługa i 2 bron.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2190 kor., przynależności zaś na 303 kor.

Najniższa cena wynosi 1662 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 806/00 (7) [3118 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 30. kwietnia 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) ciała hip. lwh. 244, II.) połowy ciała hip. lwh. 243, III.) połowy ciała hip. lwh. 1726, IV.) całego ciała hip. lwh. 791 ks. gr. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1281 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 234 kor., ad II.) 66 kor. 66 hal., ad III.) 65 kor., ad IV.) 467 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. E 1538/99 (15) [3117 2—3]

Dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się relicytacya połowy realności objętej lwh. 273 ks. gr. gm. Krościenko i całych realności objętych whl. 287 i 293 ks. gr. gm. Krościenko, wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy i pompy żelaznej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: a to 1) ½ realności lwh. 273 na 30 kor., 2) realność lwh. 287 na 200 kor. 3) realność lwh. 293 na 4040 kor., przynależności zaś na 130 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 15 kor., ad 2) 100 kor., ad 3) 2085 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 3. kwietnia 1901.

L. cz. E. 810/00 (6) [3119 2—3]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie, odbędzie się dnia 3. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya I.) połowy realności lwh. 1823, II.) całej realności lwh. 369, III.) 1/10 części realności lwh. 374, IV.) połowy realności lwh. 1646 ks. gr. gm. Dynów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 225 kor., ad II.) 839 kor., ad III.) 46 kor. 66 hal., ad IV.) 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dynów, dnia 26. marca 1901.

L. cz. E XX. 299/01 (5) [2972 2—3]

Sprostowanie.

Edykt licytacyjny do l. cz. E. 299/01 (5) umieszczony w Nr. Gazety Lwowskiej 86, 87 i 88 prostuje się w ten sposób, że licytacya odbędzie się w sali Nr. VI. a nie jak mylnie podano w sali Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1901.

L. cz. E. 671/98 (42) [3161]

Na żądanie Franciszka Gardziejewskiego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Tarnopolu, licytacya domu w Tarnopolu pod lkons. 1656 przy ulicy Glinianej dolnej położonego lwh. 2767 kat. gm. Tarnopol objętego, wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 kluczy do drzwi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 3691 kor.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową 1845 kor. 5 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 12. marca 1901.

L. cz. E. 12/1 (3) [3150]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach, odbędzie się dnia 6. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 14/30 części realności lwh. 5 gm. Czerna.

Cząstka nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1213 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 809 kor. 19 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krzeszowice, dnia 15. marca 1901.

L. cz. E. 3986/00 (7) [3160]

Na żądanie Mieszczańskiej kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya a) realności lwh. 203 i b) 2/4 niew. części realności lwh. 713 Kuty stare.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 1467 kor., b) na 610 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 978 kor., ad b) 406 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. 237/1 (4) [3149]

Na żądanie Antoniego Ihnatyszyna, rolnika z Zarzecza, odbędzie się dnia 9. maja 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya połowy realności objętej whl. 146 gminy Zarzecze a składającej się z parceli bud. lkat. 12 ze starą chatą i z parcel gruntowych lkat. 1508/3, 1544/2, 1546, 1547/3 i 2770, wraz z przynależnościami, składającemi się z połowy starego płotu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 860 kor., przynależności zaś na 1 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 574 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. II. 1430/00 (14) [3167]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek gal. Kasy oszczędności postępowanie licytacyjne co do realności pod lk. $398^1/_4$ we Lwowie l. wyk. hip. 355 I. ks. gr. m. Lwów zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 22. kwietnia 1901 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 16. kwietnia 1901.

L. cz. E. 702/00 (3) [3127]

Na żądanie Naści Michowicz zam. Małyk, gospodyni w Jajkowcach, zastąpionej przez adw. dra Gottlieba w Żurawnie, odbędzie się dnia 22. maja 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya realności lwh. 201 ks. gr. gm. Jajkowce objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 30. marca 1901.

L. cz. E. II. 2497/00 (8) [2923]

Dnia 24. czerwca 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 (II. piętro) w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. $250^4/_4$ we Lwowie lwh. 737/IV. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z domu parterowego pod l. orj. 52 przy ul. Pijarów, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów, chlewka, pompy do studni, kluczy i drzewek.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.000 kor., przynależności zaś na 212 kor. 22 hal., łącznie zatem na 10.212 kor. 22 hal.

Najniższa cena wynosi 5.106 kor. 12 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 20. lutego 1901.

L. 32.728. OBWIESZCZENIE. [3159 1—3]

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli wodnych na Wisłoce pod Zawadką i Przeczycą w Tarnowskim okręgu budowniczym, odbędzie się 21. maja 1901 w c. k. Starostwie w Tarnowie publiczna licytacya ofertowa.

Kwota wywołania wynosi 50.726 kor. 26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12-tej w południe wniesione być mają oferty, ułożone ściśle podług przepisanego wzoru a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwotę wywołania z wyrażeniem ofiarowanego opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi lecz także literami.

Oferent powinien podać ofiarowany opust lub nadwyżkę nad ceny kosztorysowe bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie złożone ściśle według przepisanego wzoru lub zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, oferty zaś nie podane w terminie lub złożone w innym urzędzie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

(Wzór oferty.)

OFERTA

(Stempel na 1 koronę)

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowle wodne faszynowe na Wisłoce pod Zawadką i Przeczycą w Tarnowskim okręgu budowniczym za opustem (liczbami i słowami) . . . . . . procentów od cen fiskalnych.

Warunki znam dokładnie i poddaję im się bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Jako wadyum składam . . . . . .

W Tarnowie, 21. maja 1901.

(Podpis.)

L. cz. E. 850/00 (2) [3126]

W celu zniesienia spółwłasności ciała hipotecznego objętego lwh. 64 ks. gr. Gontowa z przynależnościami w 6/12 częściach Tomka Szeligi, w 3/12 częściach Macieja Zawadzkiego, a po 1/12 części Maryi Szeliga, Agnieszki Szeliga i Antoniego Szeliga własnych, odbędzie się na żądanie Macieja Szeligi na dniu 29. maja 1901 o godz. 10 rano w biurze Nr. II., dobrowolna sprzedaż powyż wymienionego ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 308 kor., poniżej której sprzedaż tej nieruchomości nie nastąpi.

Wszelkie ciężary, służebności i wierzytelności hipoteczne, przyjmuje nabywca na siebie bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, 5. lutego 1901.

L. cz. E. II. 1196/00 (20) [2926]

Dnia 1. lipca 1901 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego licytacya realności pod lk. $119^1/_4$ we Lwowie ul. Szymonowiczów l. orj 8 położonej wyk. hip. l. 99/I. ks gr. gm. m Lwowa objętej, wraz z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 51.852 kor. 40 hal., a w tem przynależności na 467 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 25.946 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I.. Oddział II.

Lwów, dnia 29. marca 1901.

Konkursa.

L. 13145 [3129 2—3]

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady akuszerki gminnej dla miasta Tarnopola, rozpisuje się konkurs z terminem do 1. czerwca b. r.

Obowiązkiem akuszerki gminnej będzie nieść pomoc położniczą ubogim rodzącym w Tarnopolu zamieszkałym. Płaca dla tej posady przyznana wynosi rocznie 100 koron, dwie korony za każdy poród u ubogiej rodzącej, przy czem akuszerka rzeczywistą pomoc niosła, — i 20 koron rocznie jako ryczałt na środki desinfekcyjne.

Chcąca otrzymać tę posadę winna wykazać:

1) dostateczną zdolność fizyczną udowodnioną świadectwem c. k. lekarza powiatowego,

2) prawo obywatelstwa austryackiego,

3) dyplom szkoły położniczej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych i

6) dwuletnią praktykę w zawodzie akuszerki.

Posada ta zostanie nadaną na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania udokumentowane należy wnieść w oznaczonym terminie do Prezydyum Magistratu.

Magistrat król. miasta.

Tarnopol, dnia 12. kwietnia 1901.

Burmistrz

Dr. W. Łuczakowski.

L. 795 [3139 1—3]

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Skałacie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Toustem z płacą roczną 1000 koron i ryczałtem na koszta podróży 600 koron.

Do okręgu tego przydzielone są następujące miejscowości:

Touste, Kałahorówka, Wolica, Sadzawki, Krasne, Przekalec, Kąt tomtecki, Nowosiółka, Grzymałówka, Borki małe, Rasztowce, Dubkowice, Soroka.

Lekarz okręgowy jest obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Podanie o tę posadę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Skałacie do dnia 20. maja b. r., zaopatrzone w załączniki udowadniające:

1) dostateczną fizyczną zdatność petenta,

2) prawo obywatelstwa austryackiego,

3) dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,

4) nieskazitelny charakter,

5) znajomość języków krajowych,

6) praktykę przynajmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminu fizykackiego.

Wydział Rady powiatowej.

Skałat, dnia 17. kwietnia 1901.

L. 1306. [3132 2—2]

Konkurs.

Dla Knihinina pod Stanisławowem zamianowany będzie inspektor policyi prowizorycznie z płacą miesięczną 80 kor, Otrzyma także umundurowanie.

W podaniu wniesionem przed 15. maja 1901 kompetent wykazać ma wiek nie przekraczający lat 50, obywatelstwo austryackie, znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, nieskazitelność charakteru, nadto ukończenie szkoły ludowej i złożenia egzaminu kwalifikacyjnego, lub ze złożył przy c. k. żandarmeryi i zdał egzamin na komendanta posterunku.

Fizycznie uzdolnieni jeszcze do służby, pensyonowani komendanci posterunku mieć będą pierwszeństwo.

Knihinin, 12. kwietnia 1901.

Naczelnik Gminy.

L. 1305. [3131 2—2]

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z 20. grudnia 1900 i po myśli ustawy z 2. lutego 1891, dz. ust kr. Nr. 17, zamianowany będzie dla Knihinina pod Stanisławowem lekarz gminny z płacą roczną 1000 kor.

Chcący uzyskać tę posadę w podaniu, które nie później jak 15. maja 1901 wniesionem być może. stosownie do wymogów §. 7. cytowanej ustawy wykazać się mają prócz dostatecznej fizycznej zdatności:

1. obywatelstwem austryackiem,

2. dyplomem doktora medycyny, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

3. nieskazitelnością charakteru,

4. znajomością języków krajowych,

5. praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Knihinin, 12. kwietnia 1901.

Naczelnik Gminy.

L. 38702/II. [3097 3—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów: 3 kl. 2 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lubieniu wielkim, z ryczałtem na służącego w kwo ie 443 kor. 66 hal. i przy c. k. Urzędzie pocztowym w Chorośnicy 3 kl. 5 stopnia z ryczałtem 378 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 13. kwietnia 1901.

L. 39.506/II. [3138 1—3]

Konkurs.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych: 1) w Boganówce III/1 z ryczałtem na służącego 399 koron i 1000 koron za jazdy posłańcze cztery razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i z powrotem.

2) w Rawie III/5 z ryczałtem 504 kor. na służącego.

3) w Zarzeczu obok Niska III/6 z ryczałtem 140 koron na służącego.

4) w Jarocinie III/6 gdzie później ryczałt na służącego wymierzonym będzie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 3. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 15. kwietnia 1901.

L. 735. [3105 1—2]

Konkurs.

Konkurs na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi państwa w Złoczowie upływa 10. maja 1901.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów. dnia 10. kwietnia 1901.

L. 38 029. [3095 1—3]

Konkurs.

W Gazecie Lwowskiej z dnia 19. kwietnia 1901 Nr. 89 ogłoszono konkurs i bliższe warunki przyjęcia na rok szkolny 1901/1902 około 150 aspirantów do c. k. szkoły kadeckiej obrony krajowej w Wiedniu.

Na ten konkurs zwraca się uwagę interesowanych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12. kwietnia 1901.

Kuratele.

L. cz. P. V. 32 33/1 (1) [3102 3—3]

Dr. filoz. Teodor Aleksandrowicz były inżynier górniczy rodem z Krakowa i Mykita Riczniak zarobnik z Zamarstynowa uznani niewłasnowolnymi z powodu choroby umysłowej. Ich kuratorem jest adwokat dr. Oskar Gross we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 1. marca 1901.

L. cz. P. 64/1 (5) [3101 3—3]

Edward Wisłocki z Knihynicz został uznanym umysłowo niedołężnym, a kuratorem ustanowiono Stanisława Wisłockiego z Knihynicz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 16. marca 1901.

Upadłości.

L. cz. V. 13/96 68 [3156]

W konkursie Samsona Leisnera nieprotokołowanego handlarza drzewem w Sieniawie wyznacza się audyencyę do powzięcia uchwały przez wierzycieli, aby należącą do majątku konkursowego połowę realności w Sieniawie wyk. Lip. 1. 343 ks. grt. Neszy Leisnerowej z wolnej ręki sprzedać na dzień 13. maja 1901 godz. 10 przed południem w c. k sądzie powiatowym w Sieniawie, w biurze Nr. 2.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Sieniawa, dnia 13. kwietnia 1901.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Zl. 87. [3104]

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne" vom 11. April 1901 enthaltenen Artikel mit der Ueberschrift: 1. „Streiflichter" auf Seite 2 in der Stelle von „Die Pfaffen werden" bis „Pfaffen!", 2. „Die Landesconferenz" auf Seite 3 in der Stelle von „sie verschmäht keine" bis „der Menschheit, herauszuziehen" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12. April 1901.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner", Nummer 11 vom 10. April 1901 und zwar die Stelle in dem Artikel mit der Ueberschrift: „Der Ehrenmann" auf Seite 3 durch die Stelle von „Wenn Herr" bis inclusive „wird er nichts mehr ändern" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach §. 487, 489 St. P. O. die Beschlagnahme bestätigt, und gemäß §. 37 P. G. auf Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 12. April 1901.

Das k. k. Oberlandesgericht in Wien hat mit dem Erkenntnisse vom 9. April 1901, D 7/1, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwald" vom 21. März 1901 wegen des Artikels: „Siebenhirten — Wieder einmal etwas von unserem Feilbogen" nach §. 491 St. G. und nach Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 10. April 1901, Pr. 20/1, die Weiterverbreitung der Nummer 297 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 6. April 1901 wegen der Stelle von „E con quali criteri" bis „che va transformato, dis trutto" des Artikels: „Proseguendo" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1901, Pr. 114/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 10. April 1901 wegen des Artikels: „Militarstická vycho va" nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1901, Pr. 113 1, die Weiterverbreitung der nicht periodischen, in Berlin erschienenen Zeitschrift: „Die volle Wahrheit über den Tod des Kronprinzen Rudolf von Oesterreich, von Ernst Edlem von Planitz. 46 Auflage, 1. Band. Verlag von A. Michler & Cie. in Berlin" wegen des Gesammtinhaltes nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1901, Pr. 36 1, die Weiterverbreitung der Beilage „Saazer Nachrichten" zu der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 10. April 1901 wegen der Stellen von „Es ist also" bis „wird ersucht" des Artikels: „Deutsche, habt Acht" und von „Auch auf das Anbieten" bis „Einkäufen finden" des Artikels: „Eine Mahnung an unsere deutschen Frauen" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1901 Pr. 10/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Pokroden" vom 6. April 1901 wegen des Gedichtes: „Do boje" und der Notiz: „Mladoceska vymozenost" nach §. 58 c, 59 c, 63 u. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12. April 1901, Pr. 21/1, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Freigeist" vom 9. April 1901 wegen des Artikels: „Opfer Militarismus" nach Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. IX. 755/1 (3) [3133 2—3]

Przeciw Waleryanowi Kęplicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. S. I. we Lwowie przez Dawida Schwarzwalda pozew o 52 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 24. kwietnia 1901 o godz. 9 rano, Sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Waleryana Kęplicz ustanawia się p. adw. dra Józefa Wielochowskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział IX.

Lwów, dnia 28. marca 1901.

L. cz. T. 7/00 (2) [2929 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza karty zastawniczej Nr. 9798 na zastawione złoty damski zegarek, branzoletę, broszę i kulczyki oszacowane na łączną kwotę 148 kor., aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył powyższą kartę i swe prawa zgłosił, gdyż w przeciwnym razie takowa za amortyzowaną i nieważną uznaną zostanie.

Przemyśl, 8. kwietnia 1900.

G. Zl. T. 11/1 (1) [2893 3—3]

Vom k. k Landesgerichte wird bekannt gegeben dass über Ansuchen des Adam Chwastek aus Dębinki die Einleitung der Amortisierung des demselben angeblich in Verlust gerathenen von der Cassa Commission der k. u. k. Militärbauabtheilung in Krakau ddto 31. Mai 1900 ausgefertigten über 200 K. lautenden depositenseines bewilligt wurde.

Es wird daher derjenige in dessen Besitze sich diese Urkunde befindet, hiermit aufgefordert seinen Besitz diesem Gerichte so gewiss binnen 1 Jahr, 6 Monate und 3 Tagen anzuzeigen, widrigens die obenwähnte Urkunde für null und nichtig erklärt werden würde.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung VI.

Krakau, am 16 März 1901.

L. cz. T. 10/1 (2) [2946 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdrażając na prośbę p. Józefa Loewenherza postępowanie amortyzacyjne, co do niżej oznaczonego, rzekomo zagubionego weksla wzywa niniejszym edyktem posiadacza weksla następującej treści „. . . . . den . . . Pr. Kronen 2100, zahlen sie gegen diesen . . . . Wechsel an die Orde . . . . die Summe von Kronen zweitausend den Werth . . . . und stellen in auf Rechnung . . . . Bericht . . . . . Maksymilian Parnas mp. adres: Moses Aberdam", aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyku licząc, weksel ten w sądzie przedłożył i prawa swe co do niego wywiódł, iiebo po bez kutecznych upływie tego terminu, weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 19. marca 1901.

L. cz. Prez. 678 18 P/1 [3007 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla drugiej dnia 29. maja 1901 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzemskiego, c. k. radcę dworu i prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Bojomira Zarskiego, c. k. Radcę sądu wyższego Ottokara Ansiona, tudzież radców sądu krajowego Jana Wichańskiego, Artura Aulicha, Józefa Ohanowicza, Michała Bałłarowicza i Atanazego Skobielskiego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. 40.923.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. kwietnia 1901.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Ropczyce	Pustków z Męciszowem (ob. dw.).
Nosacizna	Husiatyn	Hryńkowce (ob. dw.).
	Trembowla	Antoniówka ad Budzanów (ob. dw.).
Otręt	Kamionka str.	Chołojów (ob. dw.), Pławe (ob. dw.), Radziechów (ob. dw).
Parchy	Biała	Oświęcim.
	Borszczów	Piszczatyńce (ob. dw.).
	Dąbrowa	Czyżów, Radgoszcz (ob. dw.), Wulka mędrychowska.
	Dobromil	Kuźmina (ob. dw.).
	Gorlice	Rychwałd.
	Jasło	Czermna.
	Łańcut	Przedmieście.
	Podhajce	Rakowiec.
	Przemyśl	Kormanice (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Kamionka str.	Busk.
	Tłumacz	Miłowanie.
	Złoczów	Biały kamień.
Pomór świń	Borszczów	Jezierzany.
	Brody	Komorówka, Łopatyn (ob. dw.)
	Gródek	Starżawa.
	Jarosław	Munina mała (ob. dw.).
	Rawa	Rzeczyca.
	Sokal	Sokal.
	Stanisławów	Tyśmieniczany.
Wścieklizna	Rohatyn	Bolszowce.
	Żółkiew	Dzibułki.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1901.

L. cz. T. 20/1 (1) [2894 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę Alojzego Sokolińskiego, postępowanie, celem umorzenia rzekomo zaginionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 10. kwietnia 1877, Nr. 7145, zawiadamia każde go, komu na tem zależeć może, że powyżej opisana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej, na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie, jeśli w przeciągu tegoż czasu nikt żadnych praw do tej policyi w tut. sądzie nie zgłosi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 12. marca, 1901.

L cz. C. I. 103/01 (1) [3155]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wojciechowi Niemczykowi wniósł Klet Materniak z Klimkówki pozew o 400 kor., na podstawie którego wyznaczono audyencyę do rozprawy na 27. kwietnia 1901 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw jego kuratorem Michał Bolanowski w Posadzie górnej, będzie go zastępywać dopóki się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 11. kwietnia 1901.

L. cz. Cg. I. 71/01 (1) [3141]

Przeciw spadkobiercom Franciszka i Józefy Jahnów, jakoto: Karolowi, Fryderykowi, Edwardowi, Gustawowi, Emilii i Józefowi Jahnom, Franciszce Pokornej, Maryi Runge, Matyldzie Gassner, Alojzie Dormus i Maryi von Kollstein zam. Leżańskiej, tudzież Amalii z hr. Siemieńskich hr. Stadnickiej, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez J. E. Wilhelma hr. Siemieńskiego Lewickiego i J. W. Stanisława hr. Siemieńskiego przez adw. dra Natana Loewensteina we Lwowie, pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie prawa własności 250 morgów lasu, zaintabulowanego na rzecz Franciszka i Józefy Jahn w poz. 2 kart. C. dóbr Pawłosiów lwh. 1243 ks. gr. dla większych posiadłości lwh. 334 ks. gr. gm. Pawłosiów i majętności Przestrzeń gruntowa 656 kw. s. Dom. 420 pag 13 wraz z wszystkiemi nadciężaram. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 6. maja 1901 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 28.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dra Stanisława Angermanna w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy Odddział 1.

Przemyśl, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. Cb. II. 301/01 (2) [3151]

W sporze Katarzyny Pasternak przeciw Wiktoryi Hodurek, Annie Hodurek etc. o uznanie powódki za właścicielkę domu pod Nr. 260 w Trzebini za niewiadomej z miejsca pobytu Wiktoryi Hodurek ustanowiono kuratorem Janutego Hodurka z Trzebini.

Wzywa się więc Wiktoryę Hodurek by do audyencyi na 9. maja 1901 o godz. 9 rano kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego zastępcę sobie wybrała.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 29. marca 1901.

L. cz. Prez. 1140 18/01 [3143]

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na II. z dniem 3. czerwca 1901 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Stanisława Dolińskiego, zaś zastępcami Wiceprezydenta dra Władysława Zaklikę, tudzież Radców sądu krajowego: Stanisława Dembowskiego, Sylwestra Richtera i Michała Gołąba.

Tarnów, 16. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 224/1 (1) [3006]

Przeciw Mosesowi Biklowi kupcowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 koron wk. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 224/1 1.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Mosesa Bikla ustanawia się p. dra Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16. marca 1901.

L. cz. Cw. 223/1 (1) [3047]

Przeciw Mosesowi Biklowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Kupieckie Towarzystwo bankowe dla handlu i przemysłu w Rzeszowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1200 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 223/1 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Bikla, ustanawia się p. dr. Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywał swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16. marca 1901.

L. 34.223/IV. [3038]

Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców niepodjętych przekazów pocztowych, poniżej wykazanych, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali w przeciągu jednego roku odnośne kwoty, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz skarbu państwa.

L. porz.	Liczba przyjęcia	Dzień, miesiąc i rok przyjęcia	Urząd pocztowy nadawczy	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Kwota K	Kwota h
1	128	25/1 1900	Koropiec	Bodek	Lemberg	4	71
2	142	23/1 „	Nowemiasto	Lewartowski	Tartaków	4	-
3	25	5/1 „	Ostrów b/. Sokal	Saczok	Lemberg	4	-
4	2426	27/1 „	Przemyśl 1 N.	Kowalski	Jarosław	2	—
5	1	1/1 „	Ulanów	Lottoamtsdiener	Lemberg	2	—
6	244	26/2 „	Brody 1 N.	Faust	Krakau 1	7	24
7	2185	22/2 „	Lemberg 8	Gornobaj	„ 1	10	—
8	4	1/2 „	Maków	Komitet budowy	Ciężkowice	2	—
9	89	26/2 „	Moderówka	Bahlsen	Krakau 1	2	70
10	22	15/2 „	Mużyłowice	Motyka	Ruskawieś	10	—
11	179	3/2 „	Nadwórna	Szmyd	Zarszyn	20	—
12	833	26/2 „	„	Reiner	Bolechów	3	—
13	213	19/2 „	Niemirów	Gronner	Krakau 1	10	50
14	254	27/2 „	Oświęcim 2	Gryzełka	Podgórze	2	—
15	2175	23/2 „	Przemyśl 1	Retzer	Lemberg	6	—
16	501	21/2 „	Rożniatów	Dr. Beil	Stanislau	3	23
17	299	27/2 „	Rudnik	Gewelb	Tarnów 1	6	—
18	296	18/2 „	Sokołów b/.Rzeszów	Rebbunn	Lemberg 1	10	—
19	16	1/2 „	Stanislau 1	Gottlieb	Stanislau 1	—	15
20	259	27/2 „	Tyczyn	Wych	Błażowa	—	60
21	84	30/3 „	Borzęcin	Neumann	Krakau 1	4	40
22	35	1/3 „	Chodorów 1	Michalewski	Niezwiska	4	54
23	69	18/3 „	Glinnik maryamp.	Eckert	Jaroslau	2	—
24	613	11/3 „	Gorlice	Szabara	Bóbrka	6	—
25	2887	14/3 „	Lemberg 1	Ew. Cieszyńska	Frysztak	9	20
26	101	24/3 „	Łopuszanka chom.	Peist	Stryj	4	—
27	888	28/3 „	Monasterzyska	Diaków	Stanislau	2	—
28	29	5/3 „	Podkamień koło Rohatyna	Bank hipoteczny	Lemberg	2	04
29	55	25/3 „	Ponikwa	Krywiarnik	Brody 1	4	—
30	59	17/3 „	Romanów	Krap	Chlebowice Bhf.	14	96
31	69	30/3 „	Rosulna	Jung	Stryj 1	6	—
32	420	20/3 „	Rożniatów	Pawlak	Przemyśl 1	7	12
33	157	10/3 „	Toporów	Trawniczek	Witków nowy	4	
34	34	9/3 „	Tuchla Bhf.	Finkelstein	Lemberg	10	26
35	123	6/3 „	Wojniłów	Gleicher	Stryj 1	2	—
36	275	9/3 „	Zbaraż	Szatan	Ustrzyki dolne	8	—
37	16	11/9 „	Żmigród	J. Goldman	Kaschau	6	—
38	21	6/12 „	Kolbuszowa	W. Koń	Wiedeń	4	—
39	300	10/11 „	Leżajsk	J. Cisek	Jarosław	6	—
40	100	4/12 „	Jordanów	J. Biskup	Maków	6	—
41	592	13/10 „	Lwów	Gaydziec	Kraków	1	20
42	?	3/10 „	Halle	H. Springer	„	4	15
43	314	12/9 „	Gmund	J. Witkowski	„	7	93
44	29	2/10 „	Stryj	E. Zahorsky	Wien	12	-
45	779	27/11 „	Nowytarg	Tow. izraelickie	Limanowa	26	16
46	338	24/7 1898	Kraków	S. Kohn	Londyn	38	—
47	4159	28/11 1900	Lwów	Finkstein	Przemyślany	2	10
48	229	5/12 „	„	M. Bojkiewicz	Kulików	8	—
49	1354	27/12 „	„	Stratil	Reichenberg	2	01
50	524	24/4 „	Kraków	J. Dach	Pilzno	9	76
51	187	2/12 „	Jarosław	A. Adamkiewicz	Rzeszów	2	—
25	134	5/10 „	Kalwarya	J. Paździera	Muchary	2	—
53	512	24/12 „	Dynów	J. Burzyńska	Przeworsk	1	80
54	147	5/12 1900	Sieniawa	J. Rizek	Rzeszów	2	—
55	285	10/11 „	Tłuste	Zajączkowski	Tłuste	18	—
56	900	13/11 „	Tarnów	A. Kresch	Przemyśl	3	—
57	501	17/9 „	Turka	J. Joles	Alt Sambor	2	—
58	215	1/11 „	Lwów 1	K. Czarniak	Przemyśl	12	—
59	698	3/12 „	„	Urząd pocztowy	Tarnów	1	20
60	1439	7/12 „	„	W. Meissner	Stanislau	6	—
61	1853	20/12 „	„ 8	S. Lewkonowicz	Uhnów	3	—
62	1483	6/1 „	„	Adm. Młodości	Kraków	1	80
63	371	22/12 „	Bochnia	C. Nazimek	Sandez	4	—
64	19	9/10 „	Landskron	A. Buziański	Niepołomice	2	—
65	911	7/11 „	Brody	R. Schweder	Kołomea	10	—
66	17	14/12 „	Oświęcim	H. Redl	B. Pest	10	—
67	158	2/11 „	Żółkiew	Urząd podatkowy	Kulików	6	—
68	537	7/1 1901	Sanok	J. Sroka	Sanok	2	—
69	13	3/1 „	Kolędziany	J. Czarnowska	Horodnica	6	—
70	393	21/12 1900	Czortków	Ch. Ritka	Suczawa	2	—
71	172	4/10 „	Biała	T. Giertler	Biała		60
72	761	21/6 „	Żółkiew	Fr. Katz	Lwów		20
73	506	10/4 „	Horodenka	Hendel	Bolechów	4	—
74	295	7/11 „	Podgórze	Babula	Kraków	15	—
75	1283	10/12 „	Stanislau	Rager	„	25	66
76	194	21/12 „	Dembica	Borjański	Brannsberg	6	—
77	860	22/10 „	Stanisławów	Bickel	Wien Ob.	4	—
78	525	10/11 „	„	Hryniów	„	6	—
79	870	3/9 „	„	Gross	Monasterzyska	2	—
80	478	18/10 „	„	Zdybkiewicz	Podhajczyki	10	—
81	1	2/11 „	Jezupol	Hermann	Prerau	20	—
82	1/IV	6/2 1901	Witków nowy	Ackermann	Dresden	1	60
83	71	11/2 „	Błażowa	Kanner	Chrzanów	2	—
84	1720	16/11 1900	Stanislau	Hagel	Krakau	70	—
85	1365	10/1 1901	„	Chameides	Stanislau	4	20
86	1168	8/2 „	„	Jomes	„	10	—
87	1164	8/2 „	„	Jener	„	6	—
88	1170	8/2 „	„	Fischler	„	8	—
89	1162	8/2 „	„	Rotter	„	10	—
90	1163	8/2 „	„	Weiser	„	20	—
91	613	26/9 1900	Rymanów	Czeżewska	Lwów	4	—
92	516	28/9 „	Uhnów	Nowak	Żółkiew	1	20
93	690	24/2 1901	Stanislau 3	Boreo	Stanislau 3	7	—
94	10	1/3 „	„	Bader	„	3	88
95	38	5/3 „	„	Huny Holzhändler	„	13	80
96	38	1/2 „	Czortków	Markus	Czortków	5	—
97	4	1/2 „	Podwołoczyska	N. W. Tournel	Wien	1	—
98	160	16/1 „	Przemyśl	Stajkiewicz	Przemyśl	4	—
99	2609	20/1 „	„	Kleinberger	„	1	—
100	195	31/1 „	„	Hawylak	Żurawica	4	20
101	492	13/12 1900	Neumarkt	Künzlith	Neumarkt	20	—
102	426	29/1 1901	Neu Sandez	N. W. Tournel	Wien	1	—
103	1126	11/1 „	Jaroslau	Sowa	Medyka	10	—
104	762	30/7 1900	Tarnobrzeg	Kozłowska	Krakau	3	—
105	30	22/12 „	Ruskawieś	Waszko	Jarosław	1	—
106	189	30/10 „	Bełzec	Hirsch	Żółkiew	10	—
107	221	19/2 1901	Wiśnicz	Kubat	Siedliszowice	4	—
108	263	12/3 „	Cieszanów	Urząd paraf.	Ostrów b/ Sokal	3	20
109	217	25/10 1900	Chyrów Bhn.	Omylak	Jordanów	4	—

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 65/1 [2749]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia, iż do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano: Samborskie Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", „Самбірске Товариство гандлеве стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою". „Samborer Handelsverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z siedzibą w Samborze, zawiązane na podstawie statutów z dnia 3. marca 1901, że przedmiotem przedsiębiorstwa jest hurtowny i drobiazbowy handel towarami, bławatnymi, galanteryjnymi i konfekcyjnymi, że do zarządu obrani zostali: ks. Jan Nowak, Jan Komarnicki, Mikołaj Sawaryn, a na zastępcę dyrektora Antoni Gutter, wszyscy w Samborze zamieszkali, spółkę podpisują pod pieczęcią firmy dwaj członkowie dyrekcyi, udział każdego członka spółki wynosi 100 koron, wolno każdemu członkowi mieć więcej udziałów najwyżej jednak 20 udziałów, ogłoszenia spółki podpisane przez dwóch członków dyrekcyi będą uskuteczniane plakatami i okólnikami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 9. marca 1901.

L. cz. C. II. 108/1 (1) [3114]

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu a to Stanisławowi Golińskiemu, Mozesowi Woroner, Józefowi Tischka, Wojciechowi Lisiewicz Michałowi Gross, Maryannie Rysunkiewicz, Wolfowi Stein, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział II. w Stanisławowie przez Władysława Siwińskiego właściciela realności w Stanisławowie pozew o uznanie pretensyi ciężących na karcie C. poz. 1, 2, . 5, 6, 7, 8 i 12 realności lwh. 973, ks. g. gm. k. Stanisławów objętej za zgasłe wskutek przedawnienia.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 7. maja 1901 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw, ustanawia się pana dr. Słotwińskiego adwokata w Stanisławie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo tychże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. C. II. 104/1 (1) [3162]

Przeciw nieobecnym Janowi i Ewie Wojdyłom recte Kopciom przedtem w Kopciach wniósł Wawrzyniec Stępień z Kopciów skargę o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży 19 parcel z realności lwh. 60 gminy Kopcie.

Audyencya odbędzie się dnia 16. kwietnia 1901. godz. 9 rano w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Bryk adw. w Kolbuszowy zastępywać ich będzie, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kolbuszowa, 4. kwietnia 1001.

L. cz. Cw. 282/1 (1) [3049]

Przeciw Efroimowi Feibuschowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoka przez Mosesa Pintera, kupca z Sanoka pozew sum wekstowych 600 koron i 600 kor. w. k. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 282/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Efroima Feibuscha, ustanawia się p. dr. Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 281/1 (1) [3048]

Przeciw Efroimowi Feibuschowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 kor. w. k.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 281/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Efroima Flakowicza, ustanawia się p. dr. Feibuscha, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 10. kwietnia 1901.

L. cz. Cw. 264/1 (1) [3060]

Przeciw Mosesowi Biklowi z Sanoka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 kor. w. k. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 264/1 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Mosesa Bikla, ustanawia się p. dr. Flakowicza, adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 1. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 13/1 spółk. I. 26. [3005]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy firmie „Gebrüder Thonet" w Wiedniu z Zakładem filialnym w Barwinku, że Wiktor Thonet do tej spółki jako jawny spólnik przystąpił że do samodzielnego zastępstwa firmy podpisując takową „Gebrüder Thonet" jest upoważniony, i że przez to udzielona mu prokura zgasła.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, 9. marca 1901.

L. cz. Nc. IV. 316/1 (1) [3074]

Łucyanowi Jurkowskiemu, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Złoczowie ma być doręczona uchwała z dnia 4. kwietnia 1901 liczba czynności Nc. IV. 316/1 (1), którą polecono tutejszemu c. k. głównemu urzędowi podatkowemu jako depozytowemu przechowanie książeczki galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 60.906 opiewającej na 11.308 koron 9 hal. na rzecz Łucyana Jurkowskiego a to na zaspokojenie jego pretensyi zaintabulowanej w poz. 385 C. majętności tabul. Szczurowice zpn.

Ponieważ niewiadomo czy Łucyan Jurkowski żyje, ewentualnie gdzie przebywa, ustanawia się dlań, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Dr. Kołaczkowskiego adwokata, w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Łucyana Jurkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 4. kwietnia 1901.

L. cz. Firm. 84 (1) [3050]

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Vorschussverein in Janow bei Trembowla, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" lub po polsku „Towarzystwo zaliczkowe w Janowie koło Trembowli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Janów koło Trembowli, dnia 14 lutego 1901.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom swoim potrzebnych w przemyśle i gospodarstwie kapitałów drogą wspólnego kredytu wedle zasady samopomocy.

Dyrekcya składa się z dwóch członków a to: Pinkasa Mühlsteina, prywatnego w Janowie zamieszkałego, jako dyrektora kasyera i Herscha Liebmanna dzierżawcy dóbr w Gusztynie zamieszkałego, jako dyrektora kontrolora i wzajemności.

Firmę stowarzyszenia ważnie kreślą obydwaj dyrektorowie w ten sposób, iż pod wyciśniętą za pomocą stampilii lub wypisaną firmą swe nazwiska umieszczają a do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają podpisy obu dyrektorów pod wyciśniętą za pomocą stampilii lub wypisaną firmą.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do trzykrotnej wysokości swych udziałów.

Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia nastąpią przez publiczne afigowanie w mieście Janów.

Tarnopol, dnia 9. marca 1901.

L. cz. A. 1086 00 (4) [3012 1--3]

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia, że Anna Faryon zmarła dnia 17. lutego 1899 w Rydobudach bez pozostawienia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu powołanej do spadku Katarzyny 1o Humeniuk, 2o Faryon, 3o Woźniak, nie jest znanem wzywa się ją, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiła się do spadku, gdyż inaczej przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Grzybowskim w Czortkowie.

Czortków, 26. stycznia 1901.

Ogłoszenie.

Niniejszem zwołuje się

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Kupieckiego eskontowego w Dąbrowie na 30. kwietnia b. r. o godzinie 3 po południu w sali Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Wysłuchanie sprawozdania zarządu i Rady nadzorczej z czynności za rok 1901 i co do bilansu.
2. Udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Wnioski o rozwiązanie Towarzystwa i wybranie do tego celu likwidatrów.

Dąbrowa, dnia 17. kwietnia 1901.

Prezes Rady nadzorczej
Izak Gutter.

Zaproszenie.

Bank dla handlu, gospodarstwa i przemysłu w Mielcu, zaprasza niniejszem swoich członków, ażeby wzięli udział w dniu 28. kwietnia r. b. w lokalu tegoż Towarzystwa (dom p. N. Goldberga) odbyć się mającem

IV. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu.

1. Sprawozdanie i przedłożenie bilansu, przez Dyrekcyę i udzielenie tejże absolutoryum.
2. Wybór Rady nadzorczej.
3. Ewentualne wnioski członków.

Bilans z dnia 31. grudnia 1900.

Stan czynny		K h.	Stan bierny		K h.
Gotówka		12602 65	Udziały		14758 —
Weksle		174005 65	Fundusz rezerwowy	1255 13	
Zapłacone procenta na rok 1901		1140 96	Umorzono	1113 60	141 54
Dłużnicy		31948 29	Wkładki oszczędności		59875 68
Effekta		660 —	Reeskont		66046 12
Koszta procesowe i sądowe		272 41	Pobrane procenta na rok 1901		2179 74
Inwentarz	753 82		Wierzyciele		79552 74
10% umorzenia	75 38	678 44			
Druki	827 62				
10% umorzenia	82 76	744 86			
Lokalne za rok 1901		200 —			
Koszta założenia		300 56			
		222553 82			222553 82

Mielec, dnia 18. kwietnia 1901.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Der gefertigte Verwaltungsrath gibt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Einsenbahn-Gesellschaft zu der am

Dienstag, den 30. April 1901,

um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfindenden

45 (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrathes über die Geschäftsführung im Jahre 1900.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschlus pro 1900.
3. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Statutenänderung.
5. Wahl des Revisions-Ausschusses.
6. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ansüben wollen, **haben ihre Actien bis inclusive 21. April 1901** in **Wien** bei der k. k. priviligirten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Escomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Actien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelgesellschaft, der Deutschen Bank oder der Nationalbank für Deutschland, in **Franfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank in **Stuttgart** bei der Wirttembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banque Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (vozu Blanquette bei den genannten Cassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zu General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

WIEN, am 1. April 1901.

Der Verwaltungsrath.

Nachruck wird nicht honorirt.

Ubogi Łazarz.

Z twardego łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny, raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej, od 7 lat obłożnie chory, odleżałem aż do kości boki i pozostaję bez dachu w okropnej nędzy. Raczcie litościwi Dobrodzieje uwzględnić prośbę moją, a Ten, który powiedział „I kubek wody nie będzie bez nagrody" z pewnością ten chrześciański uczynek miłosierdzia położy na wagę złota. — Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobnej. Łaskawi datki upraszam nadsyłać pod adresem: Łazarz Krężel, Ustrobna p. Krosno.

IV. Zamknięcie rachunków i Bilans Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baranowie,
stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzinlnością ogranic oną.

Bilans z dnia 31 grudnia 1900.

Stan czynny.	K	h.	Stan bierny.	K	h.
Stan kasy . . .	1335	66	Rachunek udziałów . .	12086	—
Rachunek weksli . . .	77399	28	Fundusz rezerwowy .	3073	48
Skryptów . . .	1374	28	Wkładek oszczędn. .	57309	—
Rachunek po amortyz. 29 K	700	—	Reeskontu . . .	7200	—
Kosztów procés. . .	103	38	Odsetek z góry pobranych	220	—
Odsetek z góry pobranych	320	30	Zysk niewypłacony . .	256	90
			Czysty zysk . . .	1087	52
	81232	90		81232	90

Obrót kasy w roku 1900 . . . 276.933 K 94 h.
Dyrekcya: Dr. J. Meller, S. Leibowicz, Hersch Feit, Aron Leibowicz, buchalter.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 Telefon Nr. 527. (Zarządca J. Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.